Nr. 72. Piątek, 29 Marca 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika **„Biesiady literackiej"**, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień **po cenie zniżonej**.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu praktykantów sądowych: Stanisława Grossera, dra Tadeusza Kwiecińskiego, dra Antoniego Beaupré, Jana Tomasza Gorylskiego, Walentego Murdzę i dra Bolesława Prus Strowskiego.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu zamianowała poborców podatkowych Ludwika Sienkiewicza i Jana Kieslla zarządcami, a oficyała człowy Rudolfa Chanera i asystenta urzędu sprzedaży soli Stanisława Różyckiego kontrolorami c. k. urzędów sprzedaży soli.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała koncepistów skarbowych Józefa Schürrera, Markusa Dawida, i Piotra Stocha komisarzami skarbowymi w IX, zaś praktykantów konceptowych Antoniego Gosławskiego, dra Jakóba Homicza, Justyna Dorożyńskiego, Kazimierza Chęcińskiego, Józefa Nawrockiego i Jana Opalińskiego koncepistami skarbowymi w X klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, w Ostrowie, Edwarda Dudka, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowie; tymczasowego nauczyciela, Michała Mykietyna, w Skniłowie, stałym nauczycielem młodszym kierującym szkołą filialną w Skniłowie; tymczasowego nauczyciela szkoły w Niepołomicach, Maryana Kępę, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kłaju.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca.

Od dawna opinia publiczna w Niemczech nie była tak gorąco zainteresowana żadną sprawą z dziedziny wewnętrznej polityki, jak wniesionym obecnie do Rady związkowej projektem ustawy, która ma zastąpić obowiązującą od wielu lat ustawę antisocyalistyczną. Nie znaną jest jeszcze osnowa owego projektu, który wyszedł z łona rządu pruskiego, znane są już jednak jego zasady i kierunek, i te właśnie obudziły silne zaniepokojenie, wywołując szereg niezbyt życzliwych dla projektu uwag nawet ze strony tych pism, których poglądy i zapatrywania schodziły się dotychczas zawsze z poglądami kół rządowych. Przedłożenie stara się zastąpić w ten sposób dotychczasową ustawę wyjątkową, iż przyjmuje jej postanowienia do powszechnego kodeksu karnego, łagodząc niektóre a zaostrzając natomiast inne. Do kategoryi złagodzeń zaliczyć należy przedewszystkiem to, iż projekt wyklucza trwałą, że tak się wyrazimy, dożywotnią banicyę, i dopuszcza tylko czasowe wydalenie z granic Rzeszy, na podstawie wyroku sędziego, w wypadkach ściśle określonych, mianowicie w razie podżegania przeciw podstawom ustroju państwowego, monarchii, instytucyi małżeństwa i czci osobistej. Obostrzenia natomiast wychodzą daleko po za ramy dotychczasowej ustawy anti-socyalistycznej, i obejmują także zbrodnie i przestępstwa polityczne. Co się tyczy prasy, to projekt zawiera postanowienia, które, gdyby nabrały mocy obowiązującej, zredukowałyby znacznie obecną wolność prasową i utrudniły wydawnictwo dzienników, zajmujących wobec rządu opozycyjne stanowisko. Projekt dopuszcza mianowicie zawieszenie czasowe lub trwałe jakiegoś pisma z powodu dopuszczenia się zbrodni lub przestępstwa, bliżej określonego w noweli.

Jeden z dzienników oficyalnych tak definiuje istotę projektu: Rząd stara się osiągnąć na tej drodze cel podwójny. Najpierw opieka, jaką użyczano dotychczas porządkowi publicznemu z pomocą wydawanej terminowo na czas ściśle określony ustawy antisocyalistycznej ma być zamieniona w trwałą instytucyę, a następnie wystąpienia władz przeciw niebezpiecznym państwu tendencyom nie mają ograniczać się li na pewną kategoryę ludności, t. j. socyalno-demokratów, lecz być uogólnione, słowem władza ma wszędzie tam interweniować, gdzie pojawią się podobne zdrożne aspiracye.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, projekt rządowy nie znalazł przychylnego przyjęcia w dziennikach niemieckich, a odnosi się to w pierwszym rzędzie do noweli prasowej. Godnem jest uwagi, że nawet *Kölnische Ztg.*, której charakter oficyalny ogólnie jest znany, występuje ostro przeciw projektowi i tak pisze dosłownie: „Nie zdaje się nam, aby narodowo-liberalni, chociaż należą do stronnictwa rządowego, chcieli głosować za nowelą, która niezmiernie pogorsza stanowisko prasy. Postanowienia noweli u-

---

3)

BEZ DUSZY

Z NOTATEK DZIWAKA.

(Ciąg dalszy).

Cóż było począć? Poszedłem.... z najmilszą chęcią.

Kuzyzki gwarząc rozkosznie, uczepiły się mych ramion, najstarsza ujęła matkę pod rękę — i takim taborem poczęliśmy nie bez pewnego trudu, wdzierać się na zamkowe wzgórze, uwieńczone siedzibą królewską o poważnych, majestatycznych murach, ze wspaniałą w pośrodku katedrą o złocistej kopule i smukłych, pięknych wieżycach. Przeszłość wielu stuleci, pełna potęgi i chwały, zaklęta w kamień i cegłę monumentalnej tej budowli, dziwnie rzewnym i smętnym przemawia do podróżnika językiem. Zauważyłem, że kuzynki moje spoważniały jakoś, umilkły i tylko z niemym zachwytem przyglądały się murom starego zamczyska. Uroczym bo też był widok tej ongi monarszej siedziby, kąpiącej się w potokach wiosennego słońca. Na tle pogodnego błękitu, porosły mchem i pleśnią zamek królewski, wyglądał jak zadumany, sędziwy starzec, czuwający na straży ubiegłych wieków. Dumne, piękne, choć poorane zmarszczkami czoło, wznosił on śmiało w niebiosa, jakby ztamtąd czerpał natchnienie i siłę.... Wspaniała kopuła katedry, odbijając gorące, olśniewające w swej jasności promienie słoneczne, rozrzucała dokoła złote snopy i blaski. To korona starca. Zwinne, chybkie jaskółki szczebiocząc wesoło, uwijały się rączo w powietrzu; nieraz tak nisko, że prawie dotykały głów naszych skrzydełkami. To znowu nikły na najwyższych punktach i szczytach zamczyska w gniazdkach, przyczepionych do marmurów, bronzów złoconych i bogatych ornamentów gmachu.

Urok ogólnego wrażenia podnosił tajemny bełkot fali rzecznej, obmywającej stopy tego wiekowego olbrzyma....

Stąpając zwolna, z pewnem poszanowaniem po kamieniach zamkowych, przebywszy ciężkie, zwodzone mosty, zarosłe dziko głogiem, chwastami i pasożytnem zielskiem; minąwszy liczne, pustką i smutkiem wiejące krużganki, po których mysz tylko kiedy niekiedy przebiegnie w słońcu z szelestem — znaleźliśmy się we wnętrzu wspaniałej katedry, powitani na wstępie surowem, poważnem wejrzeniem przez szereg kamiennych posągów królów i bohaterów. Zdało się, że dzielne te, posągowe postacie, zakute w pancerz i zbroicę, powtarzają słowa wielkiego kaznodziei: „Boże! spuśćże wam szeroką i głęboką miłość ku braci waszej i ku najmilszej matce waszej świętej, abyście jej i ludowi swemu i samem zdrowiem, swoich pożytków zapomniawszy, służyli szczęśliwie...."

Wędrówkę po katedrze rozpoczęliśmy od zwiedzenia grobów królewskich. Rozwarto ciężkie, żelazne drzwi w posadzce kamiennej kościoła. Owiał nas przejmujący chłód i pewna woń stęchlizny. Nastrojeni poważnie, uroczyście, z najwyższą czcią i niejakim lękiem stąpamy po marmurowych schodach, wiodących do podziemi. Buchnęły pochodnie czerwonem światłem Przy ponurym ich blasku ujrzeliśmy w głębi, wśród tajemniczego mroku, szereg wspaniałych sarkofagów, całą spuściznę, jaka nam ze świetnej pozostała przeszłości.... Oto sarkofag jeden, drugi, trzeci.... a wszystkie nieme, milczące, w nich śpią króle i bohatery wiekuistym snem.... cisza tu wielka, uroczysta, nieprzerwana; słychać tylko syczenie i trzask palącej się pochodni....

Kuzynki z matką uklękły. Jakże zmieniły się dziwnie! Niedawno jeszcze wesołe, zalotne trzpiotki, których myśl, zdało się, nie sięga poza salon mód i zabawę, teraz rzekłbyś — matrony. Groby przydały im wdzięku, uduchowniły... Jasne, pogodne czoła niedawnych swawolnic powlekły się zadumą, twarzyczki spoważniały, posmutniały... Jakieś natchnienie, urok nieziemski bije światłością od tych słodkich, pięknych, buziaków; oko duże, ciemne, z poza łzy strzela dziwnym ogniem i blaskiem, rozchylone lekko usteczka drgają nerwowo i szepczą pacierz za umarłych czy żywych — nie wiedzieć. Wpośrodku najmilszych swych gołąbek, klęczy, ubielona już szronem wieku, matka, tłumiąc w piersi płacz spazmatyczny. Szlachetne, kształtne rysy jej twarzy, cierpienie i smutek napiętnowały prawdziwym majestatem boleści. To istna Matka Zbawiciela, płacząca u stóp krzyża — natchniona i święta!

W milczeniu, z pochyloną głową, wsparty o jeden z sarkofagów, spoglądałem z ubocza nie bez zazdrości na tę piękną grupę modlących się kobiet. Tak! zazdrościłem im wrażeń i uczuć, które pierś ich podówczas przepełniały. Sam daremnie usiłowałem rozgrzać swe serce, pobudzić do działania. Widać, był to już dla mnie taki dzień fatalny, że wszystko co wzniosłe, szlachetne, piękne, nie miało do mnie przystępu. Ciężyła na mnie jakaś klątwa, jakiś wyrok tajemny, zamieniający mię w bezduszny automat. Dawniej w podziemiach tych, o, jakże innym, odmiennym zupełnie byłem człowiekiem! Lubiłem tu dumać, marzyć i tęsknić. Przed oczyma memi przesuwała się cała przeszłość taka złota i świetlana! Z tych niemych, zimnych sarkofagów powstawali zmarli w koronach na głowie, w płaszczach królewskich, w dawnym blasku majestatu i chwały, wspaniałomyślni, wielcy, sprawiedliwi... Za nimi mężne hetmany, sędziwe senatory, bitne rycerstwo, mieszczany i lud. W zachwyceniu słyszałem wyraźnie obok siebie szelest poważnej, ciężkiej sukni królewskiej, głuchy chrzęst zbroicy rycerzów, szczęk oręża, huk samopałów i pieśń bojową: „Boga Rodzico!"... Widziałem dzielną, w świetną, złotą zbroję zakutą hussaryę, widziałem wiekopomne tryumfy oręża naszego, wspaniałe hołdy, składane u naszych stóp, gody monarsze, dwór królewski... Pierś rozsadzał mi zapał i zachwyt, to znowu zalewał je nagle smutek bezbrzeżny. Bo oto po dniach potęgi, blasku i wesela jawiły się przedemną dni upadku, niemocy, żałoby... Kir rozciągał się dokoła, gasły świetne słońca i meteory, a dzwony biły tak żałośnie — pogrzebowo!...

Po małostkach powszedniego życia, po tych marnych, nędznych naszych zabiegach i gonitwach codziennych, błogo mi było zawsze skąpać się w podnioślejszej, czystszej atmosferze. Z grobów wychodziłem odrodzony zupełnie, odświeżony jakiś, pokrzepiony na duchu, silniejszy i lepszy.... Dziś umysł mój zimny, oschły, uparcie pełzał po ziemi, a straciwszy z przed oczu wielki całokształt przeszłości dziejowej, gubił się w małoznacznych drobiazgach w szczegółach oderwanych, w wypadkach często odosobnionych i rzadkich, wywłóczył bez miłosierdzia trupy z grobu, krajał na kawałki i analizował, lubując się w wyszukiwaniu plam i skaz. Przeszłość wielka, piękna, choć nie bez win ciężkich i wad — zjawiła się przedemną jako bezwstydna jawnogrzesznica, w brudnych, obdartych szatach, miałem więc za nią tęsknić? Tęsknić.... za czem?

O nie!

A przecież.... czułem, że jestem niesprawiedliwym i nawet niewprawne oko młodych moich towarzyszek spostrzegło, że

życzają rządowi strasznej broni, którą mógłby dotknąć wszystkie demokratyczne i liczne wolnomyślne i klerykalne organa“... Wywodom dziennika kolońskiego wtóruje także główny organ stronnictwa narodowo-liberalnego *Nat. Ztg.* i zgadza się z nim zupełnie na zdanie, iż projekt w takiej formie, w jakiej został przedłożony Radzie związkowej, nie może mieć widoków przyjęcia.

Rozprawy nad tym przedmiotem mają rozpocząć się w parlamencie już w pierwszych dniach kwietnia, a że będą burzliwe, to rzecz łatwa do przewidzenia.

Rada Państwa.

(*CCCXVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 26 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 20.

Izba nielicznie zgromadzona, szczególnie na prawicy gęste pustki.

Na ławie rządowej Prezes gabinetu, hr. Taaffe i Ministrowie: Falkenhayn, Pražak i Zaleski.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi hr. Fürstenbergowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc; a następnie oznajmia, że odtąd codzień, z wyjątkiem śród i piątków, odbywać się będą posiedzenia także wieczorne dla szybszego załatwienia budżetu, a co środę i piątek wieczorem odbywać się będą posiedzenia komisyi prawniczej dla załatwienia projektu o postępowaniu sumarycznem w sądach.

Izba, przystąpiwszy do porządku dziennego, przyjmuje bez dyskusyi umowę dodatkową do traktatu z Księstwem Liechtenstein o związku celnym i podatkowym.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie na zakończenie dyskusyi nad tytułem: „Nadzór szkolny“, zabiera głos poseł Szuklje jako mowca generalny za tytułem, i w mowie blisko dwugodzinnej, naprzód zapuszcza się w polemikę z posłem Dumreicherem, któremu wytyka i faktami udowadnia, że wszystko co mówił o slawizowaniu Krainy — a był to główny temat mowy posła Dumreichera — nie zgadza się z rzeczywistością, i jest wypływem chorobliwej namiętności stronniczej. W Krainie nie ma co slawizować, albowiem na 476.000 całej ludności jest tam tylko 29.000 Niemców, z których przeszło 20 000 zamieszkuje wyspę językową Gottschee, stanowiącą osobliwość w swoim rodzaju. Szczegółowszemi datami statystycznemi zbija mowca wywody p. Dumreichera punkt po punkcie; poczem zwraca się przeciw p. Gregrowi, zwracając jego uwagę, że wniosek Młodoczechów o reformie szkół ludowych jest tak samo pod interdyktem lewicy, jak wniosek Liechtensteina, że przeto mowa jego, w której pospieszył lewicy z pomocą, była wielką niewłaściwością. Nakoniec wyłuszcza mowca swoje poglądy na przyszłą reformę szkół ludowych. Reforma powinna oprzeć się na trzech zasadach Po pierwsze, powinna być w duchu autonomicznym. Konstytucya daje Radzie państwa prawo ustanawiania tylko ogólnych zarysów organizacyjnych, gdy tymczasem ustawa szkolna z r. 1869 jest ustawą jak najbardziej szczegółową, narzucającą wszystkim krajom jednakowe przepisy mimo rozlicznych odrębnych właściwości krajowych. Ustawa ta sprzeczna jest równie z konstytucyą, jak z pedagogiką. Po drugie, reforma powinna stworzyć inny stosunek szkoły do pozytywnych zasad religijnych, aby nauka nie była w sprzeczności z wyznaniem, aby nie psuła nieodzownego ludowi wychowania religijnego. Po trzecie, reforma powinna oprzeć się na zasadzie narodowej i zawierać całkiem wyraźny przepis, że naukę bezwarunkowo udzielać się winno w języku ojczystym. Tego spodziewa się mowca po zapowiedzianym przez pana Ministra projekcie reformy. (*Huczne brawa!* z prawicy).

Następują znów tak zwane „faktyczne sprostowania“, które mimo sobotniego oświadczenia prezesa przybierają znów formę i rozmiary rozwlekłych polemik.

Pos. Weitlof prostuje twierdzenia pos. Gregorca o *Schulvereinie.*

Pos. Liechtenstein zabiera głos (*niepokój i protesty* z lewicy przeciw dopuszczeniu go do głosu), aby w przydłuższym wywodzie sprostować twierdzenia pp. Plenera i Beera o szkołach w Prusach.

Pos. Kowalski w niepospolicie rozwlekły i nużący Izbę sposób „prostuje“ wywody pos. Sawczyńskiego, czem ostatecznie naraził się niezmiernie pobłażliwemu wiceprezesowi Chlumeckiemu, który w tej chwili dzierżył przewodnictwo, i wywołał na siebie cenzurę dotychczas pierwszą w swoim rodzaju. Pos. Kowalski zaczął od tego, że powtórzył dawniejsze twierdzenie swe o „oszukiwaniu“ gmin przez komisarzy wysyłanych do nich dla rokowań o zakładanie szkół, o czem mowca szeroko się rozwodzi. (Wiceprezes Chlumecky: Proszę o nieco spokoju, bo nie rozumiem mowcy). Dalej rozbiera twierdzenie pos. Sawczyńskiego, że co rok zakłada się w Galicyi średnio po 200 szkół. (Wiceprezes: Pos. Foregger ma głos. — Pos. Kowalski: Proszę, jeszczem nie skończył. — *Powszechna wesołość.* — Wiceprezes: Sądziłem że mowca już skończył.) Następnie polemizuje mowca przeciw zacytowanemu przez pos. Sawczyńskiego ustępowi z mowy sejmowego posła Kowalskiego, imiennika swego, dowodząc, że urządzony przez Towarzystwo imienia Kaczkowskiego obchód jubileuszu kijowskiego nie miał w sobie nic heretyckiego, i aby dowieść tego, opowiada dzieje nawrócenia Rusi halickiej przez apostołów przychodzących z Konstantynopola w r. 988, a więc w czasie, gdy między Konstantynopolem a Rzymem panowała najlepsza zgoda (Wiceprezes: Proszę trzymać się faktycznego sprostowania. — Pos. Kowalski nie pozwala wiceprezesowi słów tych wypowiedzieć, przerywa mu i nie zważając na odgłos dzwonka, ciągnie rzecz swoją dalej.) Co mowca potem jeszcze wywodzi, nie słychać już, widać tylko, że ustawicznie zwraca się twarzą i gestami przeciw pos. Sawczyńskiemu, który usiadł był w jego pobliżu. (Wiceprezes dzwoni i zaczyna coś mówić. — Pos. Kowalski nie dopuszcza wiceprezesa do głosu. — Wiceprezes dzwoni energicznie i z wielkiem oburzeniem woła na mowcę, żeby milczał, bo przyzwoitość parlamentarna nakazuje tyle poszanowania dla przewodniczącego, żeby przestać mówić, gdy przewodniczący chce coś wypowiedzieć. — Pos. Kowalski zmięszany siada.

Pos. Foreger prostuje coś z mowy pos. Gregorca, a przy sposobności zaczepia pos. Szukljego, mówiąc, że podziwia w nim nadętość, która daje mu znaczenie między Słoweńcami. (*Wesołość* na lewicy).

Pos. Pernerstorfer wytyka wiceprezesowi, że pozwolił pos. Liechtensteinowi zabrać głos do tytułu już uchwalonego. Oczywiście istnieje dla księcia Liechtensteina osobny, tajny regulamin. Możeby wiceprezes zechciał łaskawie ogłosić ten regulamin.

Wiceprezes powołuje się na precedensy, że pozwalano nieraz zabierać głos do faktycznego sprostowania, tyczącego się przedmiotu już załatwionego, i oświadcza, że osobiście ubolewa, iż znamienity członek większości w ten sposób, niezgodny z regulaminem, korzysta z precedensów, co oczywiście musi służyć mniejszości do wysnuwania dla siebie także konsekwencyj nie będących w interesie szybkiego postępu obrad.

Pp. Beer i Plener polemizują z pos. Liechtensteinem o szkołach w Prusach.

Pos. Sawczyński w kilku słowach odpowiada pos. Kowalskiemu, że żale jego co do pertraktacyj z gminami o zakładanie szkół nie mogą odnosić się do galicyjskiej ustawy szkolnej, bo pertraktacye te dzieją się wedle instrukcyi ministeryalnej, wydanej w kilka lat po ustawie krajowej; dalej że liczba zakładanych od r. 1885 szkół ludowych w Galicyi po 200 na rok jest wyjęta ze statystyki. Nakoniec mówi: Pos. Kowalski oczywiście nie miał co prostować, skoro uciekł się do osobistych przeciw mnie zaczepek, o których powiem tylko: *guarda e passa!* (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Mattusz zajmuje się głównie mową pos. Dumreichera, z której wieje duch szyderstwa i wzgardy dla wszystkiego, co nie niemieckie. Poseł ten żalił się na postępy slawizacyi w ostatnich 40 latach, nie zważając na to, że nazwy miast i wsi, gór i niw sterczą jako pomniki zapadłej słowiańszczyzny, pochłoniętej przez nawałnicę dwuwiekowej germanizacyi, i że ta wrzekoma slawizacya od lat 40 jest tylko powstrzymaniem zapędów germanizacyjnych przez odżycie ducha narodowego; to zaś bynajmniej nie oznacza rugowania niemczyzny lub zagrażania jej uciskiem. (*Brawo! brawo!* z prawicy). Co się tyczy pretensyi pos. Dumreichera, żeby biurokracya w Austryi pozostała niemiecka, nadmienia mowca, że urzędnik władający kilkoma językami musi państwu temu być więcej pożądany od urzędnika mogącego poruszać się w jednej tylko sferze narodowej. To też zniesieniem przepisu ustawy szkolnej, że nie można nikogo przymusić do nauczenia się drugiego języka krajowego, wyświadczono by państwu wielką przysługę. Pos. Dumreicher mówił o niebezpieczeństwie słowiańskiej polityki austryackiej; ale jeszcze więcej niebezpieczna byłaby polityka, wedle której Austrya chciałaby być drugiem mocarstwem niemieckiem. Polityka austryacka nie może być ani słowiańska, ani niemiecka, lecz powinna zachowywać na oku interesa wszystkich swych ludów. (*Huczne brawa* z prawicy).

Poczem tytuł powyżej wymieniony przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł akademij umiejętności w Wiedniu i Krakowie.

Następuje tytuł wydatków na muzeum austryackiej sztuki zastosowanej do przemysłu w Wiedniu.

Pos. Wurmbrand twierdzi, iż w Austryi za mało dzieje się dla sztuki ze strony państwa; w Austryi w ogóle sztuka nie ma znaczenia i taka panuje trzeźwość w formach, że schodzi do zupełnego braku dobrego smaku. Prawda, że wspaniałomyślność Monarchy stworzyła w Wiedniu dwa muzea, o których można spodziewać się, że jeszcze doczekamy się ukończenia ich budowli i otwarcia (*wielka wesołość*), ale wtedy niechże przynajmniej dzieci nasze skorzystają z oglądania tych zbiorów. Szczególnie na uwagę zasługiwać będą zbiory etnograficzne, między niemi głównie czaszek. Tam przekonać się można, że plemiona, które się dziś zwalczają, są sobie pokrewne; a te, które się kochają nawzajem, bynajmniej nie są z sobą pokrewne. To zaś pociągnęłoby za sobą niejedno sprostowanie pojęć. (*Bardzo słusznie!* z lewicy.) Gdyby np. zbiór ten panslawista studyował, ujrzałby, że to, co dziś Słowianami nazywa, a więc Rossyanie, Czarnogórcy, Serbowie, Czesi i Polacy, plemiennie wcale nie są sobie pokrewni bo Moskale czyli Rossyanie są pochodzenia mongolskiego, Słowianie południowi dako-iliryjskiego, nie mającego ze Słowianami nic zgoła wspólnego; tylko język słowiański przyjęli. Antisemici przekonaliby się, że między indogermanami a semitami żadnych nie ma różnic plemiennych, a różnicą całą był kiedyś język. Dziś jednak żydzi nie mówią już po hebrejsku, więc i językowa różnica już znikła. Pozostaje tylko jeszcze różnica wyznaniowa, o tej zaś mówią antisemici, że wyznanie wcale ich nie obchodzi. Antagonizm przeciw żydom — bo wolę nazywać ich żydami, niż inaczej — jest tak samo usprawiedliwiony i tak samo nieusprawiedliwiony, jak była ongi walka przeciw szlachcie (w Niemczech i w Francyi), która była przecież tego samego plemienia co lud, ale nadużywaniem potęgi swej ściągnęła na siebie nienawiść ludu, niemiecką wojnę *Bundschuh* i rewolucyę francuską. Mowca przemawia dalej za utworzeniem katedr etnografii porównawczej, która dzisiaj znajduje się tylko w ręku dyletantów, choć to ważna umiejętność, poczem zaleca popierać zbiory obrazów historyi cywilizacyi i obyczajów, a mianowicie zakładać w tym celu muzea prowincyonalne, bo muzeum tego rodzaju w Wiedniu obejmujące całe państwo, gasłoby wobec wielkich muzeów cesarskich. Nakoniec radzi Ministerstwu oświecenia przedsięwziąść energiczniejsze kroki ku pielęgnowaniu sztuki w interesie samegoż państwa. (*Brawa*).

Pos Wrabetz żali się na podwyższenie opłaty szkolnej w szkole przemysłu artystycznego w Wiedniu, co mniej zamożnym utrudnia przystęp do niej, i wywodzi, że rozporządzenie ministeryalne, którem podwyższenie to zadekretowano, chce oczywiście wytworzyć arystokracyą artystyczno-przemysłową. Dalej żąda, żeby muzeum, o którem tu mowa, dostarczało mniej zamożnym rękodzielnikom tanich rysunków i wzorów, bo wielcy przemysłowcy mogą płacić za nie tysiące, ale nie pomniejsi. Nakoniec obwinia osoby stojące u steru muzeum, że zapominają, iż jest to instytucya skarbowa, gdy chodzi o poparcie wynalazków austyackich.

Poczem tytuł rzeczony przyjęto i na tem przerwano obrady.

Pos. Tausche wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu i Ministra rolnictwa w sprawie stłumienia zarazy pyskowej i racicowej.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 3ciej. — Następne wieczorem.

(*CCCXVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 26 marca. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 6 m. 45 wieczorem.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej Prezes gabinetu hr. Taafte i Ministrowie dr. Gautsch i hrabia Schönborn.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o objęciu kolei Przemysko-Łupkowskiej i austryackiej części Węgierskiej kolei Zachodniej w zarząd państwa i ewentualnie wykupienia ich na rzecz skarbu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Tytuł subwencyi dla wiedeńskiego Towarzystwa przemysłowego uchwalono bez dyskusyi.

Następuje tytuł wydatków na centralną komisyę statystyczną.

Pos. Proskowetz przypomina panu Ministrowi oświecenia, że w roku zeszłym przyrzekł zaradzić niedostatkom w organizacyi centralnej komisyi statystycznej, dotychczas jednak nic nie uczynił. Jeżeli pan Minister przystąpi do reformy, mowca z góry ostrzega go, aby nie reformował w duchu decentralizacyjnym. Poczem wychwala saski rocznik statystyczny, wybornie ułożony a kosztujący 62 centy, skutkiem taniości tej każdemu przystępny, i składa egzemplarz z r. 1888 panu Ministrowi w darze, aby go przejrzał w wolnych chwilach, jeśli książę Liechtenstein pozwoli, i zaprowadził podobny rocznik statystyczny w Austryi.

Pos Kaunitz żąda, aby w popisie ludności w roku przyszłym dokładnie podana była narodowość i aby popis odbywał się kartkami osobnemi dla każdej osoby, nie zaś spisami rodzin. Mowca wnosi rezolucyę co do postulatu o podaniu narodowości. — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie i idzie do komisyi budżetowej.

Poczem tytuł ów przyjęto.

Następuje rozdział: „Fundusze religijne.“

Pos. Swoboda, po patetycznie wygłoszonych zaczepkach przeciw osobie pana Ministra oświecenia, rozwodzi się o potrzebie uregulowania patronatu nad plebaniami i polepszenia doli niższego duchowieństwa. Potrzeba ta uwydatnia się szczególnie w niemieckich częściach Czech, gdzie duchowieństwo niemieckie jest w niewoli feudałów i nie może wywierać zbawiennego wpływu na lud. Wskutek nieznośnego położenia liczba duchowieństwa niemieckiego topnieje, a do parafij czysto niemieckich nasyłani są duchowni Czesi, którzy wraz z feudałami pracują około wytępienia niemczyzny. Lud niemiecki chce duchownego z pomiędzy siebie, niedotkniętego duchem praskiego seminaryum duchownego; ztąd mowca wywodzi potrzebę założenia takiego seminaryum w Chebie i odgraża się apostazyą *en masse*, jeżeli rzeczy tak dalej pójdą, jak dotychczas. Wnosi rezolucyę w sprawie uregulowania patronatu i polepszenia doli niższego duchowieństwa.

Rezolucya poparta idzie do komisyi budżetowej.

Poseł Fuchs wytyka Ministerstwu wyznań fiskalizm w przeprowadzeniu ustawy o prowizorycznem uregulowaniu kongruy, skutkiem czego duchowieństwo doznało rozczarowania w nadziejach przywiązywanych do tej ustawy. Mowca wylicza i omawia niewłaściwości postępowania wykonawczego; zaliczanie wielu samodzielnych duszpasterzy do rzędu kooperatorów; zbyt wysokie obliczanie uposażenia plebańskiego wedle cen targowych; zaliczanie mesznego do dochodów wbrew woli fundatorów; nakładanie na plebanów ciężaru utrzymywania kooperatorów; niezważanie na przepis §. 7-go ustawy, wedle którego pleban, który aż do zaprowadzenia tejże ustawy posiadał kongruę większą, niżby przypadała wedle nowego uregulowania, ma w posiadaniu jej pozostać. Powoławszy się na orzeczenia trybunału administracyjnego, który

---

toczy się we mnie straszna jakaś walka i że pierś szarpie mi ból niewymowny. Tylko zdrajca i odmieniec czuć to mogą co ja czułem podówczas. Groby wypierały się mnie, prochy ojców złorzeczyły.... Jak zbro dzień nie śmiałem podnieść wzroku na moje kuzynki, zdawało mi się, że na mem czole czytają wszystko, wszystko....

Opuściliśmy wreszcie groby. Jak człowiek senny, nawpół przytomny dałem się kuzynkom zaciągnąć z sobą do hotelu. Podano wykwintny obiad. Jadłem z roztargnieniem, zapominając się często. Na suchej, jałowej pogawędce, w której słaby brałem udział, ubiegło nam kilka godzin; wreszcie pożegnałem się z poczciwemi dziewczątkami, zasmuconemi moim smutkiem, przyrzekając im i matce odwiedzić je w dniu następnym.

Wkrótce zgrabny mój koczyk uniósł mnie na wieś. Słońce chyliło się już ku zachodowi, rzucając ostatnie blaski gasnącego światła dziennego na kipiące gwarem miasto. Z rozkoszą uciekałem z tych wysokich, zimnych murów, z olbrzymiego tego mrowiska kupczącej i zaśmiewającej się na śmierć gawiedzi. Stangret z głównej drogi, która wprost prowadziła do wiejskiej mej posiadłości, skręcił w bok na lewo, wiedział bowiem, że ile razy jestem w mieście, zawsze zbaczam w tę stronę.... Koczyk turkocząc, toczył się szybko po przedmiejskim bruku, a im bliżej byliśmy maleńkiego dworku, skrytego w wianku bzów i akacyj, tem częściej oglądał się na mnie wąsaty mój stangret, jakby zapytując, czy przed białym tym domkiem przystanąć.

(Dokończenie nastąpi).

J. Zengteller.

uznał postępowanie Rządu za nieprawne, mowca żąda, aby duchowieństwu dostało się to, co mu się z ustawy należy.

Prezes powtarza ze stenogramu bardzo obszerne wywody posła Swobody o duchowieństwie czeskiem i *ex post* przyzywa go do porządku.

Tu zamknięto dyskusyę, a wszyscy posłowie, zapisani do głosu za rozdziałem, zrzekają się go.

Jako mowca generalny przeciw rozdziałowi przemawia poseł Scharschmid, ktory wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby jak najwcześniej wniósł projekt ustawy o polepszeniu doli eksponowanych kapelanów w Dalmacyi i duchownych w innych krajach na eksponowanych niesamoistnych stacyach duszpasterskich.

Rezolucyę tę poparto i przekazano komisyi budżetowej.

Poczem rozdział przyjęto wraz z rezolucyą projektowaną przez komisyę, wzywającą Rząd do wniesienia ustawy o uregulowaniu uposażenia kanoników kapitulnych; co do innej zaś rezolucyi, która wzywa Rząd, aby ściągał od beneficyantów podatek nie większy, niż powiada fasya adjustowana; aby kongrua była wypłacana z góry; aby koszta czynności w celu utrzymania gruntów erekcyonalnych w nienaruszonej całości nie spadały na beneficyantów — komisya wnosi przejść do porządku dziennego, i tak Izba uchwala.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 9-tej min. 30. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Peszt, 26 marca.

(Stanowisko p. Tiszy. — Rekonstrukcya gabinetu. — Domniemywani nowi ministrowie. — Głosowanie nad §§ 24 i 25 ustawy wojskowej. — Z Najw. Dworu. — Kasyno narodowe. — Kolonia polska.)

(*x*) Początek z rekonstruowaniem gabinetu p. Tiszy już uczyniony, a dopełnienie tego trudnego dzieła nastąpi niezawodnie już w najbliższym czasie, w każdym zaś razie przed rozpoczęciem rozpraw budżetowych, przy których zamierza opozycya przypuścić nowy szturm do pozycyi p. Tiszy i to jak zapowiadają organa tego stronnictwa z większą jeszcze forsą i bezwzględnością niż wśród obrad nad ustawą wojskową. W obec takiej zapowiedzi, o której szczerości ze względu na głęboką nienawiść lewicy do osoby p. Tiszy, nie ma bynajmniej powodu powątpiewać, chce prezes gabinetu obwarować swą pozycyę i otoczyć się mężami, o których może mieć tę pewność, iż potrafią ze skutkiem pomagać mu w odpieraniu ataków. W dokonywującej się rekonstrukcyi gabinetu idzie przedewszystkiem o uwolnienie p. Tiszy od licznych ministeryalnych i parlamentarnych zajęć. Z wyjątkiem księcia Bismarcka nie ma z pewnością w Europie męża stanu, któryby dzierżył w swych rękach tyle agend, jak właśnie premier węgierski, a pod jednym względem zadanie jego jest znacznie mozolniejszem niż niemieckiego kanclerza. Ks. Bismarck stacza utarczki w parlamencie wtedy tylko, gdy ma do tego ochotę, służy mu zdrowie i humor. P. Tisza zaś zmuszonym jest niemal codziennie stać w ogniu krzyżowym, bronić najrozmaitszych spraw i ścierać się, iż tak się wyrażę, do krwi ze swoimi licznymi i nie przebierającymi w środkach przeciwnikami. Będąc prezesem gabinetu, a jako taki odpowiedzialnym za ogólną politykę swego ministerstwa, był zmuszonym dotychczas ze względu na poruszane tak często w izbie sprawy zagraniczne zastępować po części hr. Kalnoky'ego, dalej reprezentować ministerstwo skarbu, i wreszcie zajmować się sprawami, wchodzącemi w zakres ministerstwa spraw wewnętrznych, albowiem baron Orczy, prowizoryczny kierownik tego urzędu, na którego czele do niedawna jeszcze stał p. Tisza, rzadko tylko z powodu nadwątlonego zdrowia mógł spełniać w Izbie swoje obowiązki. W takim stanie rzeczy nowy podział prac okazuje się koniecznym.

Na razie baron Orczy złożył kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych w ręce dotychczasowego ministra komunikacyi p. Barossa, męża odznaczającego się znakomitym talentem administracyjnym, energią i wielce doświadczonego na polu zarządu wewnętrznego. Ustąpił dalej z fotelu ministra sprawiedliwości p. Fabinyi, lecz do tej chwili nie otrzymał jeszcze następcy i niewiadomo kto nim będzie. Mówią, iż dzisiaj lub jutro zostaną ogłoszone równocześnie nominacye p. D. Szilagy'ego na ministra sprawiedliwości, hr. Juliusza Szapary'ego ministrem handlu w miejsce hr. Szecheny'ego, wreszcie dr. Weckerlego na ministra skarbu. Tisza zaś pozostanie bez teki i zatrzyma jedynie prezesostwo gabinetu.

Co się tyczy domniemywanych nowych ministrów to profesor uniwersytetu Dezydery Szilagyi, który ma objąć spuściznę po p. Fabinyim zasługuje na zaliczenie go w poczet pierwszorzędnych sił parlamentarnych, zajmuje też wybitne miejsce w stronnictwie liberalnem, do którego się przyłączył przed trzema mniej więcej laty po wystąpieniu z obozu umiarkowanej opozycyi, jako wyborny jurysta, mąż inicyatywy i pełen swady mowca. Gabinet uzyska w nim bezwątpienia siłę, z którą opozycya będzie musiała bardzo się liczyć. Hr. Juliusz Szapáry domniemywany przyszły minister handlu, rolnictwa i przemysłu zasiadał już dawniej w gabinecie p. Tiszy jako kanclerz skarbu a ustąpił jedynie dla tego, iż potrzebował zająć się uporządkowaniem swych zawiłych spraw familijnych i majątkowych. Wreszcie p. Weckerle, który ma otrzymać tekę skarbu odznaczył się na dotychczasowem stanowisku sekretarza stanu w ministerstwie skarbu jako biegły finansista i uważany był zawsze za prawą rękę p. Tiszy: W każdym względzie zmiany te będą mogły być poczytane jako wzmocnienie gabinetu Tiszy i stwierdzą, że jeżeli kiedy to najmniej obecnie szef rządu węgierskiego skłonnym jest do kapitulowania przed krzykliwymi politykami. Politycy ci przypuszczali dzisiaj podczas samego głosowania nad paragrafem 24 i 25 ustawy wojskowej jeszcze jeden szturm do pozycyi p. Tiszy, z jakim jednak skutkiem, na to daje odpowiedź rezultat samego głosowania. Pomimo, iż opozycya postawiła wszystkie siły swoje na stopie wojennej i pomimo, iż wszyscy jej członkowie zobowiązali się pod słowem stanąć do głosowania, oświadczyło się przeciw pomienionym paragrafom tylko 144 posłów, gdy natomiast 253 głosowało za niemi. Rząd uzyskał przeto większość 109 głosów, przyczem należy wziąć i to na uwagę, iż przeważną część tych deputowanych, którzy z różnych powodów nie mogli przybyć na posiedzenie (53), stanowili członkowie partyi rządowej. Głosowanie odbyło się wśród niesłychanego zgiełku i wzburzenia. Pomyślny dla p. Tiszy rezultat powitała opozycya ironicznym: *hoch Tisza!* większość grzmiącem *eljen!* Gdy Maurycy Jokaj oddał swój głos za paragrafem, odezwały się ze strony opozycyi głosy: „To nie Jokaj, chluba narodu, to jakiś manekin. Chcemy widzieć Jokaja!“ Na to znakomity powieściopisarz wystąpił na środek sali, oddał głęboki ukłon opozycyi, i odezwał się: „Ja to sam we własnej osobie. Głosuję: za“. Prawica odpowiedziała na to oklaskami i okrzykami, opozycya rzuceniem anatemy na głowę sędziwego poety.

Podczas głosowania zebrały się przed parlamentem, lecz w pewnem oddaleniu tłumy publiczności, między którą nie wielu stosunkowo było studentów. Snać energiczne wystąpienie ministra oświaty, który zagroził w razie ponowienia się wybryków zamknięciem uniwersytetu i politechniki, sprowadziło młodzież na drogę upamiętania. Liczny zastęp policyi trzymał w szachu tłumy i niepozwalał na jakiebądź głośniejsze manifestacye. Poczyniono też odpowiednie zarządzenia dla zabezpieczenia deputowanych przed napaściami tak skłonnej do ekscesów ludności. Dzięki też tym środkom ostrożności, dzień dzisiejszy przeszedł spokojnie.

W jednym z dzienników oficyalnych ukazał się niedawno komunikat, którego tendencyą było widocznie wykazanie, iż Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik dbał zawsze o to, aby Jego Synowie przyswoili sobie dokładną znajomość języka węgierskiego. Pierwszym nauczycielem tego języka przy Najd. Arcyksięciu Franciszku Ferdynandzie był hr. Wallis, a towarzyszem dla konwersacyi Marsalko, syn pułkownika honwedów. Historyi węgierskiej uczył się młody Arcyksiążę wedle podręcznika Michała Horwata przepisanego na szkoły średnie. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik często powtarzał swym Synom, iż znajomość języka węgierskiego jest zarówno Im potrzebną jak niemieckiego, to też zarówno Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, jak Najd. Arcyksiążę Otto mówią wcale biegle po węgiersku.

Wszystkie dyspozycye zdają się wskazywać, iż Najw. Dwór zabawi w zamku budyńskim jeszcze co najmniej dwa tygodnie i że dopiero przed wielkim tygodniem uda się z powrotem do Wiednia. O projektowanej podróży Najj. Pani do Wiesbadenu, nie ma żadnych pewnych wiadomości. Przez trzy ostatnie dni bawił tutaj Narzeczony Najdostojn. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, Arcyksiążę Franciszek Salwator.

Narodowe kasyno, łączące w sobie to wszystko, co przoduje w Węgrzech urodzeniem i stanowiskiem a którego członkami są między innymi król Milan, ks. Walii i ks. Ferdynand koburski, odbyło wczoraj doroczne zebranie, na które przybyli p. Tisza, hr. Andrassy, hr. Apponyi i liczni reprezentanci świata arystokratycznego i politycznego. Na bankiecie wzniósł hr. Karolyi zwykły toast na cześć założyciela kasyna, hr. Szechenyi'ego, poczem poświęcił gorące słowa wspomnienia pamięci ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Tutejsza kolonia polska, w której coraz wyraźniej objawia się dążność do łączenia się i skupiania, obchodzić będzie d. 5 maja uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Spodziewają się na ten dzień licznego zjazdu rodaków z Galicyi. Należy podnieść dalej z szczególniejszem zadowoleniem, iż grono Polaków, zajmujących w stolicy węgierskiej wybitniejsze stanowiska, krząta się nad założeniem dla dzieci polskich szkoły języka polskiego. Myśl ta zasługuje tem bardziej na poparcie, iż jak poucza doświadczenie, Polacy nigdzie łatwiej się nie wynaradawiają, jak właśnie na ziemi Madziarów.

Z Berlina.

(Cesarz na obiedzie parlamentarnym u ks. Bismarcka. — Obiad i koncert u ambasadora angielskiego. — Zwiedzenie przez cesarza fabryki broni. — Zaślubiny księżniczki Zofii. — Nowela karna i prasowa).

Otrzymujemy dzisiaj kilka szczegółów o parlamentarnym obiedzie u ks. Bismarcka, który nabrał z tego powodu szczególniejszej wagi, iż pozwolił się nań zaprosić cesarz Wilhelm. Do obiadu zasiadło około 40 deputowanych należących do wszystkich stronnictw z wyjątkiem wolnomyślnego i, jak się to samo przez się rozumie, socyalno-demokratycznego. Koło polskie reprezentował członek Izby panów J Kościelski. Cesarz który był ubrany w mundur admiralski zajął miejsce po prawej stronie księżnej Bismarck i z całą swobodą prowadził rozmowę z zaproszonymi, wyszczególniając przedewszystkiem Bennigsena, Miquela, Franckensteina i przewódcę centrum dep. Herenego, któremu wręczył osobiście order orła czerwonego drugiej klasy. Cesarz wiedząc o tem, iż ks. Bismarck zwykł po obiedzie zapalać fajkę o długim cybuchu a widząc, iż niezabiera się do tej czynności odezwał się do niego, po wstaniu od stołu: „No teraz zapal książę' fajkę, bo inaczej pójdę sobie“. Po obiedzie całe towarzystwo udało się do sąsiedniej komnaty na cygara rozmawiając żywo i z całą swobodą. Monarcha dopiero po godzinie 10 opuścił pałac kanclerski.

Dzisiaj oboje cesarstwo będą na obiedzie i koncercie u ambasadora angielskiego Maleta.

Onegdaj zwiedził cesarz szczegółowo fabrykę broni Ludwika Löwego, przyczem wypytywał się i kazał sobie objaśniać szczegółowo urządzenia dla zabezpieczenia życia robotników. Kilku robotników zaszczycił monarcha rozmową.

Ślub siostry cesarza, księżniczki Zofii z królewiczem greckim ma się odbyć w ostatnich dniach września w Berlinie przez prokurę. Królewicza będzie zastępować ks. Henryk, który następnie odwiezie swą siostrę do Aten.

National Ztg. zamieszcza ponownie artykuł na temat wniesionej do niemieckiej rady związkowej noweli prasowej i noweli do ustawy karnej, przyczem oświadcza, iż na nowele te nie zgodzi się w żadnym razie narodowo-liberalne stronnictwo. Taka ustawa, zdaniem wzmiankowanego dziennika, położyłaby kres wszelkiej swobodnej wymianie myśli.

Po zmianie tronu w Serbii.

Wedle *Corr. de l' Est*, nie ma dotąd pewności, kiedy Milan odjedzie do Konstantynopola. Ostateczne oznaczenie terminu wyjazdu odłożone aż do powrotu Wasilevicsa z Jałty od Natalii. Przypuszczają, że król Milan nie prędzej odjedzie z kraju, aż sprawa stałego zamieszkania Natalii będzie załatwioną i ułożone zostaną szczegółowo przepisy o widywaniu się młodego króla Aleksandra z matką.

Biskupi Niszu i Życzy, Dymitr i Nikanor, przyjmowani byli przez regentów — Powołanie biskupów do stolicy serbskiej nastąpiło w celu odbycia narad pod przewodnictwem metropolity Teodozyusza, w sprawach zarządu kościelnego.

Zamierzony na podstawie nowej konstytucyi nowy podział administracyjny kraju niebawem nostanie dokonany. Skutkiem tego podziału zastąpi zwinięcie sześciu obwodów.

Szesnastu obywateli Pirotu, którzy z powodu złożenia podczas serbsko-bułgarskiej wojny hołdu zwycięzkiemu księciu Aleksandrowi zostali skazani na dłuższe więzienie, otrzymało w tych dniach amnestyę.

Zatarg w lidze patryotycznej.

W ubiegłym tygodniu zebrali się w piątym okręgu wyborczym Paryża zwolennicy rewizyi konstytucyi w sali de l'Ermitage na poufną pogadankę. Przewodnictwo objął znany senator, boulanżysta Naquet, a obok niego zasiedli pp.: Laisant, Vergoin, Déroulède i członek rady gminnej margrabia de Ménorval. Przybyli jednak i t. zw. dessydenci, którzy raz już protestowali przeciw sojuszowi Boulangera z reakcyą. Przewodniczyli im pp. Edlinger, Gallian i Viand. Pierwszy z obecnych zabrał głos były anarchista, obecnie boulanżysta p. Crié. Przy podobnych okazyach — rzekł satelita Boulangera — zwykło się wznosić toasty na cześć naczelnika państwa, ale ponieważ p. Carnot nie posiada zaufania kraju, to mowca spełnia kielich na powodzenie wybrańca Paryża, generała Boulangera. Po niemniej gorących wyrazach uwielbienia dla generała, wypowiedzianych przez margrabiego Ménorval, zabrali głos Edlinger, Gallian i major Biot, którzy przemówieniami swemi ochłodzili nieco zapał boulanżystów.

Wszyscy mowcy z frakcyi dyssydenckiej zarzucali Boulangerowi dwulicowość i sojusz z reakcyą. Kraj, mówił Edlinger, spostrzegł ze zdumieniem to kompromitujące przymierze, pomimo, że starano się usilnie zamaskować istotny stan rzeczy. Gallian dodał, iż wie dokładnie, że podział miejsc dla nowych wyborów do Izby deputowanych już dokonany i że większość przeznaczono monarchistom. Protestował przeciw tym twierdzeniom Naquet i usprawiedliwiał boulanżystów wyjaśnieniem, że wszystko to jeszcze znajduje się w okresie przygotowawczym. Gdy potem Gallian usiłował mówić, większość zwolenników Boulangera nie dopuściła go do słowa i przyjęto porządek dzienny, aprobujący politykę Boulangera. W ten sposób zatarg stał się jawnym, a organ *Clairon*, założony pierwotnie dla popierania Boulangera, zmienił od tego dnia barwę i występuje przeciw boulanżystom. Pytanie tylko, czy dziennik ten redagowany przez p. Gallian zdoła się długo utrzymać, był bowiem założony za pieniądze Boulangera, a raczej jego partyi z funduszów zagadkowych.

KRONIKA

Lwów 28 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły Zgromadzeniu SS. reguły św. Dominika w Krakowie, na restauracyę klasztoru, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **O stanie zdrowia hr. Artura Potockiego** otrzymał *Czas* z Wiednia następującą autentyczną wiadomość: Od jakiegoś czasu utworzył się nieznaczny guz na języku, na który hr. Artur Potocki nie zwracał z początku uwagi, bo mu nie sprawiał żadnych dolegliwości. Dopiero po przeciągu pewnego czasu, gdy guz ten nie ustępował, poradził się lekarza, który zwrócił jego uwagę, że guz ten mógłby przybrać naturę złośliwą, gdyby przez odpowiednie leczenie zewnętrzne n. p. przez płukanie nie ustąpił w krótkim czasie. Ta dyagnoza i bardzo prawdopodobna bezskuteczność środków właśnie pomienionych, spowodowała następnie wszystkich lekarzy do stanowczego oświadczenia, że należy przystąpić na każdy wypadek do operacyi. Ponieważ guz ten był usadowiony więcej ku tyłowi, a chciano go do szczętu usunąć wraz z gruczołami przyległemi, przeto operacya była ciężką i mozolną. Dokonał jej szczęśliwie w Wiedniu dnia 23 marca b. r. prof. dr. Weinlechner. Według jednomyślnego zdania lekarzy obawa recydywy wykluczona. Przebieg choroby po operecyi jest najzupełniej zadawalniający a stan chorego znacznie się polepszył.

— **Z nad Dniestru.** Wczoraj wieczór otrzymaliśmy ze Stanisławowa następującą depeszę: Pod Żydaczowem lody jeszcze stoją. Stan wód Dniestru 3·60 m. nad zero. Powyżej Hanowieckiej stoi zator. — Natomiast od Niżniowa i Ostry lody już ruszyły przy stanie wody 2·80 m.

Późniejsza depesza ze Stanisławowa donosi: Lody górnego Dniestru od Zydaczowa odeszły.

Pod Dołhem od tamy czwartej aż po przekop Maryampolski stoi zator. Woda i lody odpływają tu staremi korytami prawym brzegiem.

— **Z nad Sanu.** Według telegraficznego doniesienia z Przemyśla, lody na Sanie powyżej i poniżej tego miasta wczoraj odeszły. Wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** donosi nam, że z powodu usunięcia się nasypu na przestrzeni Radziszów-Skawina, ruch pociągów towarowych z dniem 26 b. m. i prawdopodobnie na 14 dni wstrzymany został, W czasie tym towary będą z jednej strony przewożone do Radziszowa a z drugiej do Skawiny. Ruch pociągów osobowych i przewóz pakunków utrzyma się w ten sposób, że osoby będą miejsce przerwy przechodzić, zaś pakunki zostaną przeniesione.

— **Wydział Towarzystwa św. Salomei** składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy obecnością swoją na urządzonym dnia 25 b. m. *Promenade-Concert*

przyczynili się do powodzenia wieczoru i powiększenia funduszu Towarzystwa. Kwota uzyskana nie jedną znów łzę osuszy dzięki ofiarności obecnych, a za rezultat pomyślny zabawy winniśmy serdeczne Bóg zapłać uprzejmości pani M., która swym ślicznym spiewem urozmaiciła program i panom Kwiecińskiemu, Woleńskiemu i Wszelaczyńskiemu, którzy grą i deklamacyą uprzyjemnili spędzone chwile. W imieniu wydziału

Hr. Henrykowa Skarbek, prezesowa.
Kazimierzowa Zielińska, sekretarka..

— **Sluby króla Jana Kazimierza**. We Lwowie, jak nam donoszą, zawiązało się stowarzyszenie, a raczej bractwo wotywne p. n. „Bractwo im. Najśw. Panny Królowej Korony Polskiej“, mające na celu zadośćuczynienie ślubom zaprzysiężonym w imieniu narodu przez króla Jana Kazimierza i Stany Rzeczypospolitej. Głównem zadaniem Bractwa w myśl tychże ślubów będzie: 1) Podnoszenie i rozszerzanie ducha religijnego w pośród narodu i poprawa tych osobliwie wad i błędów, które się przyczyniły do upadku naszego. 2) Podejmowanie i wedle możności popieranie wszelkich usiłowań dążących w duchu katolickim do moralnego i materyalnego polepszenia doli ludu i klas pracujących. 3) Poświęcanie d. 1 kwietnia ku uczczeniu Najśw. Panny jako Królowej Korony Polskiej zgodnie z uczynionym w dniu tymże ślubem króla Jana Kazimierza.

Ustawy brackie uzyskały już zatwierdzenie władz świeckich i duchownych, a bractwo samo wejść ma w życie formalnie właśnie w dniu 1 kwietnia b. r., który to dzień już od lat kilku za staraniem proboszcza kapituły, księdza kanonika Turzańskiego bywa święcony solennie z wystawieniem N. Sakramentu.

— **Z wystawy Sztuk Pięknych**. Reprezentacya zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie donosi, że w dniu dzisiejszym nadeszły na wystawę następujące dzieła sztuki: 1. Witkowskiego Stanisława „Umizgi“; 2. Romera Alfreda, portret profesora Łepkowskiego; 3. Tetmajera Włodz. „Polne koniki“; 4. Wędrychowskiego, studyum niewiasty; 5. Boznańskiej Olgi, studyum niewiasty; 6. Pszorna Franciszka, krajobraz; 7. Chmielowskiego Adama „Modlitwa poranna“; 8. Bierkowskiej Leonii „Swatki“; 9. Bierkowskiej Karoliny „Kopanie kartofli“; 10. Stankiewicza Adama „Mura di St. Lorenzo“; 11. Maleckiego Władysława „Pracownia artysty“; 12. Michalskiego Zygmunta „Alinda“; 13. Kossaka Juliusza „Na polowanie“; 14. Sozańskiego, główka niewiasty.

— **Wieczór muzyczny** urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego ze współudziałem pani Skalskiej, pani Kasprowiczowej, panny Szymańskiej oraz pp D...., Śladka i Wszelaczyńskiego, odbędzie się w piątek, 29 b. m., w sali Kasyna miejskiego, z następującym programem: 1. Czerwiński. Trio na flet, wiolonczelę i fortepian, odegrają pp. D...., Sladek i kompozytor. 2. a) Denza. „Chcę twoją być!“, b) Czerwiński. „Motyl i róża“ (słowa Ilasiewicza), odśpiewa pani Kasprowiczowa. 3. Mozart. Temat i waryacye z sonaty Nr. 10, odegra p. Wilhelm Czerwiński. 4. Czerwiński. a) „Cyt słowiczku!“, b) „Nad Wisłą!“ (słowa Lenartowicza) odśpiewa pani Skalska. 5. Chopin. a) Nocturno, Czerwiński. b) Trzy mazurki op. 33, c) Marsz żałobny (nowość), d) Gawot op. 35, e) Etude (nowość), odegra p. W. Czerwiński. 6. Deklamacya. „Szczególna wada’“ monolog M. Gawalewicza, wygłosi panna Szymańska. 7. Czerwiński. Medytacya na spiew, wiolonczelę, harmonium i fortepian, wykonają: pani Kasprowiczowa i pp. Sladek, Wszelaczyński i kompozytor. Biletów dostać można w cukierniach: pp. Bieniedzkiego i Hausera, Grossa i Kosteckiego, a wieczorem przy kasie. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że w piątek, dnia 29 b. m. odbędzie się w sali kasynowej koncert urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego, na który pp. członkowie mają wstęp wolny, natomiast nie odbędzie się koncert, programem zabaw na dzień 30 b. m. zapowiedziany. Początek o godzinie 7½ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek, do godziny 4 po południu.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono tu wczoraj po południu z otwartego przedpokoju męskie futro, bronzowem suknem pokryte, z bobrowym kołnierzem, wartości 300 zł. — Zgubiono zarękawek skunkowy, wartości 10 zł.; czarny pugilaresik z kwotą 19 zł., sakiewkę z kwotą 4 zł.; zastawniczą kartkę banku kredyt. nr. 3706 na srebrny zegarek za 3 zł. zastawiony; złotą bransoletę łańcuszkową, wartości 200 zł. — Znaleziono wkładkową książeczkę galic. kasy oszczędności nr. 20418 na 182 zł., na imię Ch. Stolzenberg opiewającą; ręczny wózek na ul. Kar. Ludwika; chustkę wełnianą popielatą na korytarzu dworca kolei K. Lud.; pięć sznurków korali dnia 22 b. m. na placu Gołuchowskich. — Zakwestyonowano kociołek miedziany z mosiężnym kurkiem; worek z karukiem stolarskim.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 28 marca 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny z północy, niebo ciągle zachmurzone, powietrze zaś wilgotne i mgliste.

Srednia temperatura doby była +1·3°C, najwyższa +5·0°C, najniższa +0 0°C w nocy.

Deszcz ze śniegiem padał przez całą prawie dobę, łączny opad wynosi 4·5 cm.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 775 do 770 w Irlandyi; zniżka drugorzędna w Laponii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 752 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 28 marca b. r.: Wiatr z północnego zachodu, średnia temperatura doby około +0°C, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne i mgliste; deszcz i śnieg, mgła.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożono w starostwie zaleszczyckiem: gmina Kasparowce 2 zł. 20 ct., Nyrków 4 zł. 25 ct., Winiatyńce 5 zł. 40 ct.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim w Krakowie, p. Józef Nowak, kandydat notaryalny w Wojniczu, rodem ze Zdoni, w Galicyi, otrzymał wczoraj stopień doktora praw.

— **Z Akademii Umiejętności**. Dnia 21 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Komisyi historyi sztuki, na którem przewodniczący prof. Łuszczkiewicz przedłożył streszczenie nowo wyszłego zeszytu „Sprawozdań kom. hist. szt.“ Jest on poświęcony badaniom nad zabytkami stylu romańskiego w Polsce (Portal w kościele na Zwierzyńcu, kościół w Prandocinie pod Słomnikami, kościół w Starem mieście, słup drogowy w Koninie, kościół w Kaźmierzu biskupim, kościół klasztorny w Czerwińsku), nadto zawiera protokoły z posiedzeń komisyi od marca 1887 do kwietnia 1888 r., liczne tablice litografowane i ryciny w tekście. — Na wniosek prof. M. Sokołowskiego postanowiono prosić bawiącego w Anglii p. Kallenbacha, aby oprócz zamówionych już poprzednio podobizn z rękopismiennego modlitewnika Zygmunta I., polecił zrobić fotografiie z miniatur modlitewnika Bony znajdującego się w Oxfordzie, a pochodzącego z ręki tegoż samego monogramisty I. C., ale o wartości artystycznej podobno wyższej. Hr. K. Przezdziecki, okazując kilka dawnych rycin z widokami różnych budynków w Polsce, podnosił ważność takich świadectw przeszłości dla historyi zabytków architektury i oznajmił, że zajmuje się zgromadzeniem większego takiego zbioru rycin. Prof. M Sokołowski wspomniał o założonem w zbiorach Akademii archiwum po ś. p. Antonim Schneiderze, które obecnie zupełnie jest nieprzystępnem, a ma obok wielu rzeczy mniejszej wagi zawierać niektóre akta ważne nawet dla historyi sztuki w Polsce. — Pr. Łuszczkiewicz przedstawiając ze swoich dawniejszych studyów zdjęcie rysunkowe postaci ś. Anny z M. Boską i Chrystusem na ręku, do niedawna widzialnej na ścianie krużganku OO. Franciszkanów w Krakowie, objaśnił, że w starym inwentarzu tegoż klasztoru jest mowa o freskach, okrywających całe ściany krużganków. Hr. Al. Przezdziecki i ks Jerzy Lubomirski odskrobali przed laty z pod tynku kilka ułamków tych malowań z XV wieku, między niemi ślady dawniejszych portretów biskupów krak., malowanych *al fresco*. Także w klasztorze św Katarzyny widzieć można było fragmenta malowań takich z XIV wieku na krużgankach. Wszystko to dziś częściowo zamalowane, częściowo zniszczone bezpowrotnie. Prelegent okazywał też dawniej zrobione zdjęcie laskowania okiennego z epoki wczesno gotyckiej, znajdującego się w zamurowanem teraz oknie kościoła Franciszkanów. Prof. Łuszczkiewicz zawiadomił w krótkości o odkryciach poczynionych przy obecnej restauracyi prezbiteryum kościoła Najśw P. Maryi w Krakowie. — Sekretarz kom. Tomkowicz przedłożył i objaśniał zdjęcia architektoniczne z wnętrza sal gotyckich, znajdujących się w wieży ratuszowej krakowskiej, po raz pierwszy obecnie dokonane z jego polecenia przez architekta p. Zubrzyckiego. Rysunki te przeznaczone są do publikacyi o budownictwie świeckiem Krakowa. Wreszcie odczytano komunikat bar. Gustawa Manteuffla o nagrobku rodziny Tyzenhauzów z r. 1611 w kaplicy tejże rodziny w Rydze.

— **Emigracya włościan**. Kusek Antoni z Róży, powiatu pilznieńskiego, Papinczak Fedor z Łopianki, powiatu liskiego, Cecot Tomasz z Kumorowa, powiatu tarnowskiago, Potwora Jan, Potwora Marek, Suma Maryanna i Rokosz Maryanna ze Zdziar, powiatu ropczyckiego przytrzymani zostali przedwczoraj w Krakowie na wychodztwie do Ameryki. Przytrzymanych zwrócono do gminy przynależności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kozach Paulina z książąt Sułkowskich Czecz-Lindenwaldowa, małżonka deputowanego do Rady państwa.

W Wiedniu, słynny jubiler Zygmunt Scharf, wynalazca sztucznych dyamentów.

— **Wisła** pod Warszawą ruszyła w niedzielę po północy. Niebezpieczeństwa większej powodzi nie ma.

— **Bandytyzm w Bułgaryi**. Według ogłoszonego wykazu prokuratora wojennego w Sofii, w ciągu ostatnich dwóch lat powieszono w Bułgaryi 18 rozbójników, a blisko stu skazano na 5 do 10 lat ciężkiego więzienia i robót przymusowych. Swieżo schwytano bandę, która w roku 1887 napadła i zrabowała wicekonsula austryackiego Starzeńskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Staremiasto, 19 marca 1889. (*Pożegnanie starosty Antoniego Lewickiego*).

Od kilku tygodni zapanował w naszem miasteczku ruch niezwykły spowodowany przeniesieniem do Namiestnictwa starosty p. Antoniego Lewickiego, który w całym powiecie zjednał sobie niezwykłą sympatyę i szacunek. To też nie dziw, że serdecznym pożegnaniom z tego powodu nie było końca. Najpiękniejszem i może najwspanialszem i najmilszem było pożegnanie starosty p. A. Lewickiego dnia 14go marca 1889 bankietem w kasynie urządzonym, w którym wzięło udział liczne duchowieństwo, szlachta, urzędnicy, nauczyciele, burmistrze miasteczek i cała prawie miejscowa inteligencya. Przeszło 70 osób zasiadło do stołu. Podczas bankietu po gorących a serdecznych przemowach pożegnalnych naczelnika sądu Aleksiewicza imieniem Towarzystwa kasynowego, komisarza Bukowczyka imieniem urzędników, ks. Szczawińskiego imieniem duchowieństwa, Mściwujewskiego imieniem obywatelstwa, notaryusza Władyczyńskiego imieniem miasteczek Starego miasta i Starejsoli, inspektora szkolnego Żurakowskiego imieniem szkolnictwa, wiceprezesa rady pow. Bielańskiego imieniem powiatu, wręczony mu został srebrny puhar na tacy, poczem Podolski właściciel dóbr ze Spryni wniósł w pięknem przemówieniu toast „kochajmy się“. Bankiet przeciągnął się aż do rana.

Pożegnanie to było niekłamanym objawem zesłużonego uznania dla p. Starosty Lewickiego. Mąż ten bowiem niepospolitych zdolności i przymiotów, pozyskał sobie ogólną sympaptyę, to też odjazd jego żalem przepełnił serca zarówno inteligencyi i mieszczaństwa jak także wiejskiego ludu i nie dziw, bo wielkie w tut. powiecie położył zasługi. Jako urzędnik nadzwyczaj prawy i sumienny, wszędzie i zawsze dla dobra powiatu czynny — przejęty był zadaniem podniesienia oświaty ludu; za jego staraniem zorganizowano 26 szkół ludowych, — opiekował się szczególnie ubogą dziatwą szkolną i zebrał dla tej dziatwy znaczniejszy fundusz, z którego w 40-letną rocznicę wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana, obdzielił przeszło 80 dzieci zupełnem zimowem ubraniem, niemniej starał się o podniesienie dobrobytu w tym ubogim górskim powiecie i w tym celu podniósł myśl założenia szkoły koszykarskiej, na który to cel zebrał przeszło 400 zł. aw.; dbał także o porządek w miasteczkach, to też dzisiejszy porządek w Starem mieście jemu zawdzięczamy.

W chwili wyjazdu 19 b. m. zebrało się mieszczaństwo, rada miejska i miejscowa inteligencya, tudzież urzędnicy o 7ej godzinie rano, by jeszcze raz dać wyraz uczuciom prawdziwego żalu i pożegnać tego czcigodnego i dla powiatu zasłużonego męża, życząc mu: szczęść Boże na nowem stanowisku! a niektórzy odprowadzili go nawet do stacyi kolejowej w Samborze, gdzie na odjeżdżającego oczekiwało już grono życzliwych i znajomych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy.

(Sześcioletnia działalność Banku 1883—1888)

Przedstawiliśmy wczoraj stan tej Instytucyi na podstawie sprawozdania z działalności jej w r. 1888 i zaznaczyliśmy, że pomimo dość niepomyślnych stosunków dla obrotów bankowych i ogólnej niemal stagnacyi, Bank krajowy nie przestawał postępować na drodze stopniowego rozwoju, zastosowując umiejętnie i przezornie działalność swoją do sytuacyi. W ten sposób pomimo niesprzyjających okoliczności, okazał się zysk większy w porównaniu z rokiem poprzednim w działach hipotecznym i komunalnym a nawet w oddziale bankowym, chociaż obrót się zmniejszył, ogólny zysk był większym.

Aby jednak ten rozwój krajowej instytucyi naszej należycie ocenić, nie wystarczają daty z roku jednego, ani porównanie z dwóch lat ostatnich. Dokładny obraz rozwoju przedstawia nam dopiero memoryał dyr. dr. Zgórskiego, wykazujący działalność Banku krajowego w sześcioleciu 1883—1888. Memoryał ten, obejmujący pierwotnie wyniki z lat pięciu, przedłożony Radzie nadzorczej, przyjęty został przez sejmową komisyę bankową do wiadomości. Obecnie uzupełniła go Dyrekcya datami z bilansu roku szóstego, to jest po koniec 1888 i w ten sposób przedstawiła Radzie nadzorczej całkowity obraz swej działalności.

Memoryał ten dzieli się na pięć części i obejmuje działy: hipoteczny, komunalny, bankowy, oddział dla Stowarzyszeń gosp. i zarobkowych, w końcu oddział o ogólnej ekonomicznej działalności Banku.

W dziale hipotecznym zauważa Dyrekcya, że w pierwszych chwilach obrad ankietowych z r. 1875 i następnych pojmowano Bank krajowy przeważnie jako hipoteczny, ze szczególniejszem przeznaczeniem dla własności miejskiej i włościańskiej. W programach r. 1881 ustąpił dział hipoteczny na drugi plan, a w latach 1885 do 1886, gdy Bank już wszedł w życie i dość szybko ten dział rozwijał, ulegała ta dążność nawet pewnej, czasem dość surowej krytyce.

Dyrekcya zwraca uwagę, że w dziedzinie kredytu hipotecznego na dobra ziemskie, położył Bank krajowy pewne zasługi przez zaprowadzenie 51-letniego planu umorzenia — a zatem zmniejszenie rocznej annuitety i utworzenie 4½prc. listu zastawnego, co i Towarzystwo kredytowe ziemskie na drogę takiej reformy hipotecznej wprowadziło. Konkurencya Banku krajowego — zdaniem Dyrekcyi — oddziałała stanowczo korzystnie na Towarzystwo kredytowe ziemskie — a istnienie Banku krajowego z działem hipotecznym, łącznie z innemi zakładami hipotecznemi w innych krajach koronnych zniewoliło i wielkie Banki hipoteczne do zaprowadzenia ulg w kredycie hipotecznym, jak to przyznaje gen. sekretarz austro-węgierskiego Banku Leonhard w swej ostatniej monografii o tymże Banku. Przedewszystkiem zaś wskazał Bank krajowy drogę do konwersyj i unifikacyj długów na dobrach tabularnych w sposób bezpośredni, z pominięciem pośredników, co przedtem rzadziej w naszym kraju się zdarzało. Niejeden też majątek za pośrednictwem Banku został uporządkowany. Cyfra udzielonych pożyczek na dobra tabularne do końca roku 1888 wynosi 232 z sumą 8,182.000 złr.

Kredyt hipoteczny na realności miejskie potrzebował stanowczo zakładu na zysk nieobliczonego. Tylko Kasa Oszczędności lwowska, a częściowo krakowska czyniła zadość tej potrzebie w stolicach kraju, jednakże tylko w ściśle określonych ramach, gdyż nie ma prawa emitowania listów zastawnych. W miastach prowincyonalnych dopiero Bank krajowy stworzył zdrowy kredyt hipoteczny miejski. To też dział ten stosunkowo najlepszemi poszczycić się może rezultatami.

Do końca roku 1888 udzielił Bank 683 pożyczek hipotecznych miejskich w sumie 6,138.750 złr., z czego wypada na Lwów 349 pożyczek w sumie 3,452.600 złr., na Kraków 129 pożyczek w kwocie 1,513.400 złr., zaś na 16 miast prowincyonalnych 205 pożyczek w sumie 1,172.750 złr. Miarą pojmowania swego zdania ze strony Banku krajowego jest stanowisko, jakie Bank zajął po pożarze miasta Stryja. Nietylko liczba 38 udzielonych tam pożyczek w kwocie 158.000, ale i sposób opiekuńczy i ułatwiający w udzielaniu kredytu hipotecznego niezawodnie przyczynił się w części do odbudowania tego miasta.

Najtrudniejszą była organizacya kredytu hipotecznego włościańskiego. Ostatecznie po koniec roku 1888 udzielił Bank 882 pożyczek hipotecznych włościańskich w sumie 814.050 złr.

Przystępując do działu komunalnego, zaznacza Dyrekcya, iż dział ten jako samoistny, był w naszym kraju zupełnie nowym, a oprócz kilkudziesięciu tysięcy złr. obligacyj komunalnych zakładu włościańskiego, tego rodzaju obligacye nie były w naszym kraju znane. Jakkolwiek więc papier ten, zwłaszcza przy gwarancyi kraju, przedstawia zupełną pewność, mimo to Bank krajowy nie mógł się odważyć na wydawanie nisko oprocentowanych obligacyj, ani też na wielką ich sumę. Dlatego pożyczki komunalne musiały i muszą być droższe, niż hipoteczne, a konkurencya z *Allg. Boden Credit-Anstalt* posiadającym przywilej na wydawanie 3prc. premiowych obligów, jest dla Banku krajowego niemożebną. W dzisiejszych warunkach Bank krajowy chce być na tem polu wstrzemięźliwy, a przedewszystkiem pragnie publiczność przekonać, jaka jest wypłacalność rat ze strony gmin i powiatów i przyzwyczaić ją do kupowania obligów komunalnych. Wówczas dopiero Bank pomyśli o zniżeniu stopy procentowej przy obligacyach i o dalszem rozszerzaniu planu amortyzacyjnego oraz o udzielaniu dłuższych, tańszych i dogodniejszych pożyczek komunalnych, i stanie w szranki z konkurencyą obcą.

Pomijając kilka większych pożyczek, przyszedł Bank w tym dziale z pomocą 18 powiatom i 96 małym gminom miejskim i wiejskim, t. j. takim gminom, które gdzieindziej z trudnością mogłyby takie pożyczki uzyskać. Pożyczki zostały udzielone:

Na cele inwestycyjne 11 powiatom 202.000 złr., 23 gminom miejskim 666.600

złr., 23 gminom wiejskim 69.900 złr., czyli razem w 57 wypadkach w sumie 938.500 złr. na cele szkolne 9 gminom miejskim 58.300 złr., 23 gminom wiejskim 38.800 razem w 32 wypadkach w sumie 97.100 złr, na spłatę długów Banku rustykalnego: 7 powiatom 187.000 złr., 1 gminie miejskiej 13.500 złr., 9 gminom wiejskim 42.300 złr., razem w 17 wypadkach w sumie 242.800 złr., wreszcie na konwersyę uciążliwych długów 4 gminom miejskim 209.500 złr., 7 gminom wiejskim 14.100 złr., razem w 11 wypadkach 233.600 złr. Zatem ogółem udzielono w 117 wypadkach pożyczek w sumie 1,512.000 złr.

W dziale bankowym wynosi portfel wekslowy z końcem r. 1888 sumę 1,901.400 złr. 25 ct. Prócz weksli stowarzyszeń, o których później będzie mowa, reeskontował Bank weksle innych zakładów, skupywał weksle kupieckie, przyjmował weksle od rolników, przemysłowców. Przez organizacyę swych zastępstw sięga Bank w najodleglejsze okolice kraju, a z zasady unika przyjmowania weksli, choćby najlepszych, jeśli pochodzenie ich budzi podejrzenie, że oparte są o interes lichwiarski lub obliczone na wyzysk. Stopa procentowa od eskontu weksli wynosi w Banku 5 — 6prc. i należy do najniższej w kraju po stopie procentowej austro węgierskiego Banku. Jak dalece zaś Bank krajowy nie ma zysku na oku, świadczy fakt, iż nawet w chwili, gdy austro-węg. Bank w dniu 10 października 1888 r. podniósł stopę eskontową o ½prc. a za nim poszły prawie wszystkie inne zakłady, Bank krajowy pozostał przy dawnej stopie procentowej.

Pożyczki na zastaw efektów (lombard) wynosiły z końcem r 1888 kwotę 443.090 złr. 64 ct. W tym dziale Bank krajowy zadawalnia się również małą korzyścią, pobierając w rachunku bieżącym 5prc. rocznie t. j. tyle, ile zazwyczaj Bank austro-węgierski pobiera, a do niedawna nawet o ½ prc. więcej od zaliczek na zastaw papierów pobierał.

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Z Brukseli donoszą, że królestwo belgijscy przepędzą święta Wielkiejnocy na zamku Miramar u Najdost. Cesarzewiczowej Stefanii.

Najdostojn. Arcyksiążę Franciszek Salvator powrócił z Budapesztu do Wiednia.

P. Minister hr. Kalnoky powrócił do Wiednia.

Dzisiaj obradują obie Izby Rady państwa.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Izby dep. toczyła się dyskusya nad budżetem wyznań, przyczem dep. Kronawetter domagał się zupełnego rozdziału Kościoła od państwa i prawnego uregulowania funduszu religijnego.

W tym przedmiocie przemawiał p. Minister Gautsch, następnie dep. Ozarkiewicz, a po zamknięciu dyskusyi jako generalni mowcy pp. Kopp i Nabergoj, poczem przyjęto tytuł „katolickie fundacye“.

Dalszy przebieg obrad streszcza dzisiejsza depesza.

Jak już wiadomo dep. dr. Suess złożył godność rektora uniwersytetu wiedeńskiego. *Presse* dowiaduje się, iż rezygnacya nastąpiła z tego powodu, że zdaniem dr. Suessa godność rektora nie dała się pogodzić z jego stanowiskiem jako członka opozycyi.

Bank dla krajów koronnych (*Länderbank*) ogłosił właśnie swój bilans, który przedstawia się świetnie. Dywidenda, która w roku 1887 wynosiła 22½ fr., wynosi za rok świeżo ubiegły 25 fr.

W sprawie przekształcenia gabinetu węgierskiego zapadły już jak telegrafują z Pesztu do *Fremdenblattu* stanowcze postanowienia. P. Tisza odda tekę skarbu p. Weckerlemu, ministerstwo spraw wewnętrznych, którem będzie kierował prowizorycznie p. Baross zatrzyma p. Tisza, tekę zaś handlu, rolnictwa i przemysłu obejmie w miejsce hr. Szecheny'ego hr. Szapary. Co się tyczy ministerstwa sprawiedliwości, to prowizoryum potrwa prawdopodobnie nieco dłużej, zdaje się jednak być pewnem powołanie na stanowisko ministra profesora Szilagy'ego. Baron Orczy wreszcie pozostanie ministrem Najw. Dworu.

W komisyi złożonej przez pruską Izbę dep. dla obrad nad reorganizacyą administracyi w W. Ks. Poznańskiem oświadczyli członkowie polscy tej komisyi, że życzenia ich co do instytucyj autonomicznych idą dalej, aniżeli to przedstawił projekt rządowy, że atoli ze względu na przymusową sytuacyę, jaką rząd prowincyi zgotował, nałożyli sobie pewną powściągliwość. W razie przyjęcia wniesionych przez nich zmian, byliby na razie głosowali za całą ustawą, zmuszeni są atoli po odrzuceniu ich wniosków zająć ze względów narodowo-politycznych jak i subjektywnych, na razie stanowisko odporne, a to z tego powodu, że obecna redakcya zdradza zawsze wrogie usposobienie dla narodowości polskiej, a nadto, że wprowadzając zatwierdzenie i nominacyą dla stanowych korporacyj tam, gdzie tego dotychczas nie było, wprowadza się nie polepszenie, lecz pogorszenie istniejących stosunków administracyjnych. Jak się Polacy w pełnej Izbie zachowają, tego na razie nie wypowiedziano, zawarowano sobie tylko zasadnicze stanowisko względem całego projektu, który obok pewnych zalet zawiera niemało stron ujemnych.

Köln. Ztg. donosi z Zanzibaru, że admirał niemiecki, komenderujący na wodach tamtejszych, zezwolił na zawieszenie broni, o które upraszał dowódzca rokoszan, Busziri. W niedzielę Niemcy ostrzeliwali Saadani.

Figaro donosi, że papiery znalezione przy powtórnej rewizyi w biurach ligi patryotycznej mają zawierać dowody formalnego spisku. Uruchomienie bowiem członków ligi miało na celu demonstracye przed Izbą deputowanych i pałacem prezydenta, ażeby zmusić do rozwiązania Izby a Carnota do ustąpienia. Gdyby demonstracye same nie skutkowały, istniał plan użycia gwałtu i plan ten właśnie znajduje się streszczony w okólnikach ligi.

Władze francuskie zaczynają konfiskować dzienniki, które zawierają zbyt ostre wycieczki przeciw ministrom. W Paryżu skonfiskowano kilka numerów pism satyrycznych: *Bombe* i *Cocarde*, które reprodukowały w karykaturach obwinienia Laguerra przeciw ministrowi Constans.

Według *Temps*, rokowania z Watykanem w sprawie mianowania kardynałów nie doprowadziły jeszcze do żadnego rezultatu.

Pol. Corr. prostuje na podstawie informacyj urzędowych oszczerstwa pewnych dzienników, które marynarce wojskowej francuskiej zarzucają barbarzyństwo przy bombardowaniu wyprawy Aszynowa. Żołnierze starali się nie naruszyć własności prywatnej członków wyprawy, i ci w istocie odzywali się z wszelkiem uznaniem dla komendy francuskiej, tylko Aszynow, niezadowolony ze skutków swego przedsięwzięcia, był autorem tych oszczerstw.

Wszystkie dzienniki londyńskie starają się odgadnąć przyczynę podróży hrabiego Herberta Bismarcka do Londynu.

Daily Telegraph pisze:

„Bytność hr. H. Bismarcka w Londynie jest pewno w związku z wizytą, jaką cesarz niemiecki w ciągu bieżącego lata zamierza złożyć angielskiej królowej. Ponieważ wizyta u królowej babki nietylko pod towarzyskim, ale i pod dyplomatycznym względem zwróci na siebie uwagę, przeto dla kanclerza Niemiec ważną byłoby rzeczą, aby wizyta odbyła się z pewną uroczystością, albo też miała wyraźny familijny charakter. Dla poznania przeto życzeń królowej w tym kierunku wyjechał hr. Herbert Bismarck do Londynu“.

Żaden już natomiast dziennik po oświadczeniach *Morning Post* nie przypuszcza, żeby mogło chodzić o zbliżenie polityczne. Natomiast odzywają się domysły, że Niemcom idzie może o porozumienie w sprawie Samoa i w innych kwestyach kolonialnych.

Z Rzymu donoszą: Ambasador niemiecki hrabia Salms był w odwiedzinach u generała Corretto, który został ranny w pojedynku z radykałem Cavallotti.

Dla sprawy generała ma być zwołany honorowy sąd wojskowy.

Według doniesień z Brukseli parlamentarne stronnictwo liberalne postanowiło zachowywać się bierne przez dłuższy czas, gdyż to doprowadza do rozdwojenia w stronnictwie konserwatywnem, które coraz natarczywiej domaga się od umiarkowanego gabinetu, ażeby zaniechał inicyatywy w sprawie reformy wojskowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. Nadworny urząd ochmistrzowski oznajmił, że Najwyższy Dwór nie weźmie tego roku udziału w publicznych nabożeństwach w Wielkim tygodniu i w Niedzielę Wielkiejnocy.

Wiedeń, 28 marca. *Politische Correspondenz* donosi, że Najjaśniejsi Państwo przesłali telegraficznie gratulacye p. prezesowi Ministrów, hrabiemu Taaffemu, z okazyi zaręczyn hrabianki Maryi z hr. Coudenhove.

Wiedeń, 28 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (*patrz Ostatnią Pocztę*) przyjęto bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o płacach personalu nauczycielskiego w rzymsko i grecko-katolickich teologicznych seminaryach dyecezyalnych i teologicznych zakładach naukowych centralnych w Gorycyi i Zadarze. Następnie przeszła Izba do dalszych obrad nad budżetem, tytuł: „Szkoły wyższe,“ który przyjęła.

W ciągu rozpraw oświadczył p. Minister dr. Gautsch ze względu na onegdajszą wzmiankę dep. Wurmbranda, iż co do utworzenia katedry porównawczej etnografii i antropologii zasięgniętą zostanie opinia uniwersytetów, i że jest gotów popierać zakładanie muzeów gipsowych. (Oklaski na prawicy).

Wiedeń, 28go marca. *Wiener Abendpost* została upoważnioną do oświadczenia, że tekst podanego przez *Wiener Tagblatt* rozporządzenia Ministerstwa oświecenia do rektora uniwersytetu Suessa, jest zmyślonym. Zarazem oświadcza ten dziennik z uwagi na doniesienie innych dzienników, iż nie odbyły się żadne rokowania pomiędzy p. Ministrem dr. Gautschem a p. Suessem co do pozostania tego ostatniego na stanowisku rektora uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń, 28 marca. (*Tel. pryw.*) Krążą tu wieści, że król Milan zaniecha podróży na Wschód.

Wiedeń, 28 marca. (*Tel. pryw.*) W skutek przyjęcia §. 25 ustawy wojskowej na Węgrzech, możliwą jest rzeczą, że parlament austryacki jeszcze przed Wielkanocą tą sprawą się zajmie.

Peszt, 28 marca. Izba deputowanych załatwiła wczoraj paragrafy 26—33 ustawy wojskowej, przyjmując je z małemi tylko zmianami. Kilka wniosków zmierzających do zapewnienia ulg dla tych jednorocznych ochotników, którzy będą zmuszeni odbyć w armii drugi rok służby, odesłano za zgodą ministra honwedów do komisyi wojskowej.

Praga, 28 marca. Kurya fideikomisów wybrała deputowanym konserwatystę hr. Edwarda Palffy'ego, jednogłośnie.

Cassel, 28 marca. Były austryacki podpułkownik, Breithaupt, wynalazca samopału rotacyjnego, umarł.

Berlin, 28 marca. Izba deputowanych odesłała do osobnej komisyi złożonej z 28 członków wniosek deputowanego Huenego, w sprawie przekazywania podatku budowlanego i gruntowego związkom komunalnym. Minister skarbu wyraził się sympatycznie o tym wniosku.

Hamburg, 28 marca. Wczoraj popołudniu odpłynął parowiec „Martha“ z ludźmi zwerbowanymi dla wyprawy Wissmanna.

Petersburg, 28 marca. Poseł serbski Simia udał się wczoraj zagranicę.

Petersburg, 28 marca. Ze strony wiarogodnej zaprzeczają pogłoskom o ruchach wojsk rossyjskich w kierunku granicy afgańskiej.

Belgrad, 28 marca. (*Tel. pryw.*) Dziennik *Male Novine* donosi, iż wygnany metropolita Michał ma wrócić do Serbii i zostać przez najbliższą skupczynę proklamowany patryarchą serbskim.

Regencya zajmuje się zaprowadzeniem oszczędności, deficyt preliminowany na 7 milionów został przez oszczędności o połowę zniżony.

Belgrad, 28 marca. (*Tel. pryw.*) Przybył tutaj Cankow.

W poniedziałek eksplodowała przed królewską stajnią petarda; dotychczas przyczyna nie znana.

Belgrad, 28 marca. Exmetropolita Michał wystosował z Moskwy telegram do Ristica, gratulujący królowi Aleksandrowi wstąpienia na tron.

Bukareszt, 28 marca. W Izbie zapowiedział Rosetti bliskie przedłożenie aktu, mocą którego dziedziczny książę Wilhelm Hohenzollern zrzeka się tronu w Rumunii na rzecz młodszego brata Ferdynanda.

Sofia, 28 marca. Mutkurow i Tonczew powrócili z Filipopola. Król Milan przejedzie prawdopodobnie w ciągu tego tygodnia przez Sofię, udając się w podróż na Wschód incognito, pod nazwiskiem hr. Takowa.

Tu nie będzie żadnego oficyalnego przyjęcia.

Paryż, 28 marca. Odbył się tu pojedynek dziennikarzy Lissagaray i Foucher. Ten ostatni otrzymał głębokie pchnięcie szpadą poniżej piersi.

Paryż, 28 marca. *Journal de Paris* potwierdza wiadomość o śledztwie przeciw *Societé des métaux* wytoczonem na podstawie sprawozdania likwidatora.

San Sebastian 28 marca. Królowa angielska, której aż do Irun towarzyszyła królowa regentka, udała się wczoraj o godzinie 5 po południu po serdecznem pożegnaniu z królową regentką w dalszą podróż.

San Sebastian, 28 marca. Królowa angielska przybyła tu wczoraj popołudniu. Powitanie z królową regentką było serdeczne.

Bern, 28 marca. Rada narodowa zatwierdziła traktat handlowy z Włochami.

Londyn, 28 marca. Hr. Herbert Bismarck konferował wczoraj z lordem Salisburym. Przed i po konferencyi pracował z ambasadorem Hatzfeldtem. Hr. Bismarck dopiero w sobotę wyjedzie z powrotem do Berlina

Ateny, 28 marca. Trikupis przedłożył Izbie projekt ustawy upoważniającej rząd do budowy międzynarodowej kolei z Piraeus do Larissy i do zaciągnięcia na ten cel pożyczki 80 milionów.

Zanzibar, 28 marca. Okręta niemieckie bombardowały w zeszłą sobotę osadę Saadani.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 303·75, Anglo-austryackie 131·40, Unionbank 232·—, Kolej Karola Ludwika 204·25, Południowa. 100·— Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·15, Napoleondor 9·59·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąkurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 27 marca 1889.

pięciu liczb

41 — 76 — 75 — 12 — 2

Następne ciągnienia przypadają w dniu 10 i 24 kwietnia 1889.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Nadesłane.

Zawiadamiam Szanownych Panów mych klientów, iż z dniem dzisiejszym oddaliłem z mego magazynu p. Władysława Bogulskiego. Gdyby jakikolwiek interes w imieniu mojem chiał załatwić, za działalność jego żadnej odpowiedzialności na siebie nie biorę.

Lwów dnia 26 marca 1889.

2045 **Stanisław Platowski.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 marca 1889.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203		206	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	75	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr wa. los. 51 l.	97		98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	25	94	50
" " " 4½ pr. " " 52	97	90	98	90
" " " 4 pr. " " 56	92	25	93	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	10[illegible]	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	95	10	96	—
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
" " Stanisławowa	36	—	39	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	9	89	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	28¾	1	30¾
100 marek niemieckich	59	15	60	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 marca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.65	83.85
luty-sierpień	83.80	84.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.10	84.30
kwiecień-październik	84.30	84.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	139.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.50	143.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146 75	147.50
" " 1864 po 100 zł.	180.50	181.50
" " 1864 po 50 zł.	182.—	— —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.20	155.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.65	99 85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.40	111.60

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.80	105.20
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.25

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.60	132.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302·75	303.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	537.—	543.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	891.—	893.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2537.—	2540.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.25	204.75
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	230.50	231.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	243 75	244.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.75	101 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	185.50	186.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.10
" " " premiewe po 3 pr.	107.50	108.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
" " " " " w 36 l. 5½pr.	89.75	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
" " " " po 5 pr.	100.75	101.25
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.25	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	—.—
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.65	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.40	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.80	101.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.40	101.—
" " po 100 zł. w. a.	101.80	102·60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.90	101.40
dtto (Jarosław-Sokal)	100.40	100 80
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.40	90.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	101. —

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.25	63.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	145.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.25	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.—	27·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	63.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.50
" " węg. " po 5 zł.	13 —	13.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.50	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.50	66.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.50	66.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	37.75	38.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	160.—
" " po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	59.—

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 70	121.95
Paryż za 100 fr.	48.12.50	48.17.50

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarrki men.	5.71.—	5.73.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.61.—	9.62.—
Rossyjski półimperyał	9.95.—	9.98.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27 marca 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	80
" " " w srebrze	84	20
Renta w złocie	111	45
5 pr. austr. renta marcowa	99	85
Akcye banku wiedeńskiego	891	—
" " kredytowego	304	25
Londyn	121	20
Napoleondor	9	58
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	20—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18147 (1955 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Chasklowi Platzer od Ella Hott sumy 852 zł. 50 ct. wa. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności nr. 4 w Wierzbiatynie położonej, wykazem hipotecznym 30 księgi gruntowej gminy Wierzbiatyn objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Ella Hott stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 kwietnia 1889, drugi na dzień 24 maja 1889, zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1854 zł. 10 ct. wa. Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 185 zł. 41 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej. Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 18 lutego 1888 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, 31 grudnia 1888.

L. 24392 (1988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 92 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącego ciała hipotecznego w Truskawcu położonego, wykazem l. 205 księgi gruntowej gminy Truskawiec objętego, dłużnika Józefa Najdy własnego, na rzecz Jony Bleiberga w dniach 29 kwietnia 1889 i 3 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 120 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, 31 grudnia 1888.

L. 240 (2016 1—3)

Celem zaspokojenia resztującej kwoty 135 zł. 42 ct. z większej 236 zł. 35 ct. pochodzącej od Józefa Starzyckiego Towarzystwu zaliczkowemu w Krzeszowicach się należących, odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 23 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 w gmachu sądowym licytacya posiadłości pod lk. 72 w Pogorzycach położonej. Cena wywołania stanowi kwotę 470 zł., wadyum 1/10 część ceny szacunkowej tj. kwota 47 zł. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Chrzanów, 29 lutego 1889.

L. 1366. (2014 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przyznanej w sumie 1300 zł. wa. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 5/6 części dóbr Gębiczyna część I. i 5/6 części dóbr Gębiczyna część II. w powiecie Pilzneńskim położonych, do dłużniczki Adeli z Dzierzyńskich Gębickiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 kwietnia 1889 i w dniu 5 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem co do każdej części osobno.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa dla 5/6 części dóbr Gębiczyna część I. w kwocie 7476 zł. a dla 5/6 części dóbr Gębiczyna część II. w kwocie 9251 zł. 17 ct wypośrodkowana, poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi dla części I. 747 zł., a dla części II. 925 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 21 lutego 1889.

L. 11655 (2018 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 492 złr. 60 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej ciało hipoteczne wyk. hip. l. 222 objęte stanowiącej, dłużników Teofila i Maryanny Swięchów własnej, na dzień 29 kwietnia i 31 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1519 zł.

Wadyum 151 złr. 98 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, 12 lutego 1889.

L. 4067 (2039 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, iz celem zaspokojenia pretensyi kasy pożyczkowej gminy Muszyny w kwocie 30 złr· zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż $1/4$ części realności pod nr. c. 123 w Muszynie Jana Tryszczyły własna dnia 26 kwietnia 1889 i 29 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Ta $1/4$ część realności na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zastawniczego opisania oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. Notaryusz p. Runge z Krynicy

Krynica, 31 października 1888.

L. 1436 (1954 1 3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Tarnowie, ogłasza, iż celem zapłacenia Zakładowi gal. kredyt. ziemskiemu w Krakowie 7 rat po 36 złr. zpn. odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1889 i w dniu 24 maja 1889 w sądzie tut. każdorazowo o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 147 gm. Skrzyszów objętej Antoniego Głuszaka własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr.

Wadyum 160 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Salamon.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1889.

L. 1108 (1996 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle, podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Ropczyckiej kasy oszczędności w kwocie 490 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 29 kwietnia i 27 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż sum hipotecznych 330 złr. 120 złr. 105 zł. i 9500 złr. aw. w pozycyi 14 karty C. majętności Dobrzechówka ad Rożanka na rzecz Antoniny Dembińskiej zaintabulowanych.

Cena wywołania 10055 złr. aw.

Wadyum 1006 złr. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Feliks Gaszyński.

Jasło, 9 marca 1889.

L. 1451 (2053 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Białej, podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi C. Schönfeldera et Comp. w kwocie 400 marek 25 fen. zpn. odbędzie się dnia 26 kwietnia i dnia 31 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Józefa Migdała a względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. k. 43 lwh. 36 w Buczkowicach położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 złr., wadyum 140 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat p. dr. Rosner.

Biała, 26 lutego 1889.

L. 11204 (2055 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w kwocie 500 złr. aw. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 kwietnia i 31 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 40 lwh. 40 w Dorubach małoletnich Antoniny i reszty Czornotów własnej; cena wywołania 1500 złr., wadyum 150 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 9 lutego 1889.

L. 10074 (2056 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, ogłasza iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a mianowicie 18 rat pożyczkowych po 9 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 kwietnia i 30 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 32 w Kuryłówce położonej dłużnika Macieja Baja własnej, cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 2 marca 1889.

L. 8508 (2057 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 275 złr. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 kwietnia i 24 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 583 w Leżajsku położonej wedle lwh. 868 tejże gminy Lieby Eigner własnej, cena wywołania 400 złr. aw. Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 31 grudnia 1888.

L. 9536 (2030 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zółkwi zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Cukra przeciw Schulimowi Rubinowi, Małce Tuch, Izakowi Baralowi i Basi Baralowej pto 114 złr. 5 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż dwóch realności dłużniczych wkl. 468 i 532 gm. kat. Turynka objętych na terminie dnia 29 kwietnia, dnia 27 maja 1889 przed południem.

Cena wywołania pierwszej 250 zł. zaś drugiej realności 60 złr. w. a. Wadyum 10 prc. powyższej ceny.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli adw. dr. Korol.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C k. Sąd powiatowy

Zółkiew, dnia 2 stycznia 1889.

L. 5149. (1991 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę, w celu obsadzenia składu tytoniowego w Rawie i połączonej z tymże sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, za pomocą ofert pisemnych na dzień 16 kwietnia 1889 o godzinie 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ten skład w c. k. głównym magazynie tytoniowym we Lwowie, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Rawie.

Temuż składowi przydziela się do poboru materyału tytoniowego hurtowników w Magierowie, Narolu i Uhnowie, któremu to ostatniemu, obowiązanym jest składownik udzielać od wartości pobieranego materyału tytoniowego po 20/100 dwadzieścia setnych prowizyi, hurtownikom zaś w Narolu i Magierowie bez jakiejkolwiek bądź prowizyi, tudzież 107 drobnych sprzedawców tytoniu w 60 miejscowościach

Sprzedaż tytoniu wynosiła za czas od 1go stycznia 1888 po koniec grudnia 1888

wartość . . .	82.925 zł. 96 ct
a znaczków stemplowych i blankietów wekslowych	6.557 zł. $86\frac{1}{2}$ ct.
Razem .	89.483 zł. $82\frac{1}{2}$ ct.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 100 zł. wa., w świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności, pod napisem: „oferta dla składu tytoniowego w Rawie“ mają być wniesione najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1889 do godziny 12 w południe do rąk naczelnika ck powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 20 marca 1889.

L. 1680. (1985 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie, przeprowadzi w dniach 18 kwietnia i 20 maja 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjną sprzedaż ciała hipotecznego whl. 405 księgi gr. gminy Mikołajów objętego, dłużnika Antoniego Pisarczuka własnego, na rzecz Majera Samuela dw. im. Kriegera pto 130 zł. w. a. z pn. które na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 678 zł.

Wadyum 67 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, jako też bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie pana Leona Holzera.

Łopatyn, 5 marca 1889.

L. 2995 (1865 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż w skutek orzeczenia magistatu m. Krakowa z dnia 28 grudnia 1884 l. 40916 uznającego realność pod lk. 220 dz. VIII. w Krakowie za pustkę stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 2 września 1856 l. 164 dz. p. p. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 maja i 18 czerwca 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 220 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1611 objętej wedle ks. gł. dz. VIII. tom 3 str. 114 karta B. Lewka i Cuntli Wolfów, Alek andra Bernsteina, Rozalii Maryi 2 im. Schornsteinowej Wolfa Krengla, Charlotty Krengel, Chuny vel Henryka Krengla, Lazara Krengla, Elki Krengel, Mojżesza Abrahama 2 im. Bazilesa, Chaji z Bazilesów Hechtowej i Abrahama Hechta własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 829 złr. 50 ct.

Wadyum kwota 83 złr.

Na pierwszym terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, albo za takową, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Szalay.

Szczegółowe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 15 lutego 1889.

L. 575 (2040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności Wys. Skarbu w kwocie 28 złr. 88 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniu 3 kwietnia 1889 o 10 godź. rano licytacya 13|216 części realności pod lk. 57 w Sniatynie Józefa Szlomy Gross własnych a przez Taubę Auerbach nabytych z powodu niedotrzymania przez tąż warunków licytacyjnych także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 159 zrł. 90 ct. aw. ustanowionej.

Wadyum 8 złr. a. w.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schäfer w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 2 lutego 1889.

L. 499 (2038 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 8 kwietnia za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 51 i 182 według wyk. hip. 139 i 140 księgi gruntowej gminy kat. Przyłbice Stefana Strusia własnych na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 14 rat po 6 złr. i jednej 6 złr. 32 ct. zpn.

Cena wywołania 684 złr.

Wadyum 10-prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 25 lutego 1889.

L. 1476 (2023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 29 złr. 21 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jakóba Afterguta w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 60 gm. kat. Kalwarya objętej dłużniczki Wiktoryi Pawlik własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 kwietnia 1889 i dnia 9 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 42 złr. wa.

Kalwarya, dnia 21 lutego 1889.

L. 2422 (1970 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Rohatynie, ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż ciała hipotecznego wedle wyk. hip. nr. 279 gminy Putiatyńce Dmytra Kowby i ciała hipot. wedle wykazu hip. nr. 280 tejże gminy Anny Kowby własnego na zaspokojenie wierzytelności Mendla Merkura w kwocie 11 złr. 7 ct. dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1889 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 95 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 9 złr. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 3 marca 1889.

L. 401. (1981 2—3)

Ogłasza się, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego bireckiego od Michała Preisnera, Franciszka Pańkiewicza i Seńka Zwierzyńskiego, w kwocie 200 zł. wa. z pn. wywalczonej, rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. l 43 gminy Rudawka, dłużnika Michała Preisnera własnej, z terminem na dzień 10 kwietnia i na dzień 8 maja 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem; przy drugim terminie także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa realności 454 zł.

Wadyum 46 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,

Bircza, dnia 1 lutego 1889.

L. 1845. (1998 2—3)

Dnia 4 kwietnia i 9 maja 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczn[illegible] realności pod lk. 266 w Wojutyc[illegible] żonej, wyk. hip. 564 gminy Woj[illegible] jętej, w sporze Zakładu kredyto[illegible] ściańskiego w likwidacyi we Lwow[illegible] ciw Stefanowi Zarzyckiemu Wawrzy[illegible] zapłacenie 13 rat po 24 zł. 45 ct. i kapitału 283 zł. 76 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołana 600 zł. wa., wadyum 60 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem adw. dr. Budzynowski ze substytucyą emer. radcy sądowego adw. Błońskiego.

Z c. k. Sądu pow. miej. del.

Sambor, dnia 20 lutego 1889.

L. 7603 (1722 3—3)

W Pilznieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 13 maja 1889 i dnia 17 czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna:

a) realności lwh. 299 księgi gruntowej gminy Łęki dolne objętej dłużniczki Racheli Kornblüth własnej, tudzież:

b) jednej połowy realności lwh 67

c) jednej czwartej części relności l. w. h. 71 księgi gruntowej gminny Machowy objętych, dłużnika Wincentego Smolenia własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. z pn., Tarnowskiej Kasy Oszczędności od Racheli Kornblüth i Wincentego Smolenia się należącej.

Realności te na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Ceny wywołania stanowią ich ceny szacunkowe: 285 zł. 45 ct., tudzież 595 zł. 50 ct. i 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciągi hipoteczne pomienionych realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu jakoteż dla późniejszych wierzycieli hipotecznych tych realności, ustanawia się kuratorem p. Tytuta Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 26 stycznia 1889.

L. 6645 (1983 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie w kwocie 40 zł. wa. z pn., odbędzie się na dniu 1 kwietnia i 1 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana, w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod lk. 35 w Bruśnie Nowem położonej wykazem hip. 130 księgi gruntowej tejże gminy objętej, Błażeja Stasika własnej, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 26 zł.

Cena szacunkowa 255 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono p. Jana Strzeleckiego z Cieszanowa.

Cieszanów, 15 grudnia 1888.

L. 8191 (2024 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 24 zł. z pn, odbędzie się na rzecz Joachima Pecenbaum w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/6 części posiadłości lwh. $18\frac{1}{6}$ części a połowy realności lwh. 249 gm. Brody objętych dłużniczki Antoniny Gramatykowej własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 1 kwietnie i dnia 1 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi dla pierwszej posiadłości 15 zł. dla drugiej 7 zł., dla trzeciej 2 zł. 50 ct.

Kalwarya, dnia 30 grudnia 1888.

L. 10339 (1939 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłaszaza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Banku kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct. wa z pnj, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 kwietnia, 14 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 180 w Dembnie położonej Piotra i Anny Więcławów własnej.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wudyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 24 stycznia 1889.

(1958 3—3)

... zaspokojenia wierzytelności Za... ...dytowego włościańskiego w likwi... ...Lwowie a to 8 rat po 14 zł. 40 ... reszty kapitału w kwocie 226 zł. ...wa. z pn. zostanie realność pod lk. ... Staremmieście Mikołaja i Katarzyny ...uchów własna dnia 29 marca 1889 i ...0 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 400 zł. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 20 zł. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 grudnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, 31 grudnia 1888.

L. 11317 (1990 3—3)

Vom k. k. Bezirks Gerichte in Podhajce wird hiemit bekannt gegeben, dass am 20 März 1889 und 2 Mai 1889 jedesmal um 9 Uhr Vormittag im Gerichtsgebäude zur Hereinbringung des Betrages pr. 31 fl. sammt 6pr. Zinsen seit 9. November 1883 den bisher bestimten Gerichts und Exekutionskosten pr. 7 fl. 83 kr., 2 fl. 58 kr., 16 fl. 98 kr. 3 fl. 84 kr., 6 fl. 58 kr., 4 fl. 23 kr., 5 fl. 61 kr., so wie der Kosten dieses Gesuches im ermässigten Betrage pr. 8 fl, 40 kr. oie exekutive Veräusserung der dem Exekuten Mayer Ber Freundlich gehörigen bereits pfandweise beschriebenen und abgesschätzten Realität nr. 456 in Podhajce zu Gunsten der Generalagentur der The Singer Manufacturing Comp. in New. York G. Neidlinger in Wien stattfinden wird.

Ausrufspreis 932 fl., Vadium 50 fl. welches vom Ersteher nach der Feilbiethung sofort auf ein Drittel des Meistbothes ergänzt werden muss.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Podhajce, 2 November 1888.

L. 39 (1832 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jossla Langsama w kwocie 360 zł. odbędzie się dnia 28 marca i 2 maja 1889 o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Waśka Gimaka pod n. k. 30 w Woli Piotrowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Wakerman w Bukowsku.

Bukowsko, 30 stycznia 1889.

L. 11135 (1938 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 kwietnia 1889 i 31 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 81 lwh. 135 Gedlarowa Józefa Kuli własnej.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 10 lutego 1889.

Kuratele.

L. 1408. (1956 2—3)

Mikołaj Piecuch, gospodarz z Chreniowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Wasyl Kułyk z Chreniowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 11 lutego 1889.

L. 1089. (1982 1—3)

Antoni Dziuba gospodarz z Kozłowa, uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Marcin Horoszko z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy
Busk, dnia 2 lutego 1889.

L. 1933. (2004 1—3)

Wilhelm Finger urzędnik pocztowy z Białej, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 16 lutego 1889 l. 568 uznany został za chorego na umyśle. Kuratorem ustanowiony Jan Kloss z Bielska.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, dnia 15 marca 1889.

L. 6631. (2001)

Józef Ilczyniak z Wiszenki uznany marnotrawcą. Kuratorem Iwan Bałandiuch z Wiszenki.

C. k. Sąd powiatowy
Janów, dnia 15 października 1888.

Konkursa.

L. 203 (1945 3—3)

W celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Przy szkole 6 klasowej męskiej w Białej posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym niewliczalnym do emerytury w kwocie rocznej 200 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 30 złr. w. a.

2. Przy szkole 4 klasowej męskiej w Kętach posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 45 złr. w. a.

3. Przy szkołach klasowych w Łękach i Witkowicach z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole filialnej w Nowej wsi z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkołach etatowych w Bulowicach, Kozach i Osieku posady nauczycieli młodszych z płacą roczną 240 złr.

6. Przy szkołach etatowych w Wilamowicach, Bestwinie i Pisarzowicach posady nauczycieli młodszych z płacą roczną 200 złr.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o posady pomienione, mają wnieść podania, zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca kwietnia 1889 roku do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

C. k. Rada szkolna okręgowa
Biała dnia 19 marca 1889.
Przewodniczący c. k. starosta.

L. 239/R. s. k. (1959 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy 1-klasowej szkole etatowej w Delatynie z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci mają wnieść należycie udokumentowane prośby z wykazem lat służby za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwórnie najdalej do dnia 5 maja 1889.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane, nie będą uwzględnione.

Nadwórna, dnia 15 marca 1889.

L. 2446. (1968 2—3)

Poszukuje się dyetaryusza z pięknem pismem, obznajomionego z manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł.

Swiadectwa należy do 10 kwietnia 1889 nadesłać.

Mielec, dnia 21 marca 1889.

L. 183/R. s. o. (2046 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia na następujące posady nauczycielskie:

a) Przy cztero-klasowej szkole męskiej w Podhajcach z językiem wykładowym polskim dwie posady z płacą po 450 zł. i dodatkiem 45 zł. na pomieszkanie; jedna z płacą 270 zł. i dodatkiem 27 zł. na pomieszkanie.

b) Przy trzy-klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach z językiem wykładowym polskim, jedna posada z płacą 450 zł. i 45 na pomieszkanie, a także jedna z płacą 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie.

c) Przy jedno-klasowej szkole etatowej z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem w Hnilczu (język wykładowy ruski).

d) Przy jedno-klasowej szkole etatowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Siemikowcach, Iszczkowie, Sosnowie, Sokołowie i Białokiernicy (język wykładowy polski), w Mużyłowie, Sławentynie i Horożance (język wykładowy ruski).

e) Przy dwu-klasowej szkole w Nowosiółce posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. (język wykładowy ruski).

f) Przy jedno-klasowej szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Toustobabach (język wykładowy polski) i Rakowcu (język wykładowy ruski).

g) Przy szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolne pomieszkanie w Beckersdorfie (język wykładowy niemiecki).

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach najpóźniej do końca kwietnia b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa
Podhajce, dnia 18 marca 1889.

L. 789. (1997 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy Sądzie powiatowym w Głogowie posady woźnego sądowego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 20 kwietnia 1889.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 21 marca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 3974. (2041 2—3)

Sprostowanie.

W edykcie I zbiorowym do l. c. 17365/88 tyczącym się ksiąg gruntowych dla różnych gmin katastralnych oraz wykazów tabularnych dla różnych posiadłości tabularnych, poszczególnionych w Nr. 46, 47, 48 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1889 do l. ins. 1210 ogłoszonym znajduje się na początku w wierszu 2gim mylnie: „z dniem 1 października 1889“ zamiast: „z dniem 1 stycznia 1889 r. otwarte zostały“, co się niniejszem prostuje.

Z c. k. Sądu krajowego wyższego
Kraków, dnia 20 marca 1889.

Wyroki prasowe.

(1819)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit“, social-demokratisches Wochenblatt vom 8. März 1889 auf Seite 1 unter der Rubrik „Glossen“ enthaltenen Aufsatzes, beginnend mit den Worten: „Der Ausnahmszustand“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. März 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7 der ausländischen periodischen Druckschrift: „San Francisco“ (Abendpost) vom 14. Februar 1889 auf Seite 2 unter der Aufschrift: „Rudolph von Habsburg“ enthaltenen Artikels das Verbrechen nach § 63 u. 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 11. März 1889.

(1820)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. März 1889, Z. 3841, die Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift: „Grazer Volksblatt“ Nr. 50 vom 1. März 1889 wegen des Artikels mit der Aufschrift „Gestorben“, beginnend mit „Gestorben ist gestern“, endend mit „klar beweisen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. März 1889, Z. 1602, die Weiterverbreitung der in München erscheinenden Druckschrift: „Neue freie Volkszeitung“ Nr. 53 vom 4. und 5. März 1889 nach § 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag dee k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1889, Z. 1?03, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der in Laibach erscheinenden periodischen Druckschrift: „Slovanski svet“ wegen des Artikels „obceslovanski jezik“ nach § 65a St. G., und wegen der Artikel: „slavjanska pisma“, „Listek“ und „Zanimiva poljska izjava“ nach § 58 lit. c St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1889, Z. 6991, die Weiterverbreitung des ersten Heftes des im Verlage von Adolph Wolf in Dresden herausgegebenen historischen Romans der Gegenwart von R. Frankenburg nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6. März 1889, Z. 1351 und 1352, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der „Deutschen Leipaer Zeitung“ vom 2. März 1889 wegen des Artikels „Beschlagnahme auf Beschlagnahme“ nach § 300 St. G., dann der Nr. 22 der in Leipzig gedruckten Zeitschrift: „Quellwasser fürs deutsche Haus“ vom 3. März 1889 wegen des Artikels „Allerlei ans aller Welt“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6. März 1889, Z. 1403 Stf., die Weiterverbreitung der in Sondershausen erscheinenden Zeitschrift: „Der Deutsche, Zeitschrift für Thüringen und den Harz“ Nr. 37 vom 13. Februar 1889, Nr. 38 vom 14. Februar 1889, Nr. 39 vom 15. Februar 1889 dann Nr. 41 vom 18. Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1889, Z. 2121, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Authentische Enthüllungen über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich“, v. E. v. Sz., Druck von Robert König in Leipzig, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27. Februar 1889, Z. 1519, und vom 2. März 1889, Z. 1602, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Das Volksgericht“ vom Februar 1889 wegen des Artikels „Das Volk unterscheidet“ nach § 300 St. G., dann der Nr. 45 der periodischen Druckschrift: „Sächsischer Landesanzeiger“ (Chemnitz) vom 2 Februar 1889 und der Nr. 46 derselben Druckschrift nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8. März 1889 ZZ 3675 u. 3676, die Weiterverbreitung der Nr. 339 der Berliner Wochenschrift: „Das Echo“ vom 28. Februar 1889, sowie der Broschüre: „Authentische Enthüllungen über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich“, von E. v. Sz., Verlag von Karl Minde in Leipzig 1889, Druck von Robert König dortselbst, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. März 1889, Z. 1266, die Weitereverbreitung der Zeitschriften:

Schlesische Zeitung“ (Breslau) Nr. 138 vom 23. Februar 1889;

„Der Hausfreund“ (Neurode) Nr. 8 vom 23. Februar 1889 und

„Oberschlesische Presse“ (Rati[illegible] Nr. 49 vom 27. Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landrsgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1889, Z. 953, die Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift: „Il Dalmata“ (Zara) Nr. 14 vom 16. Februar 1889, wegen des Artikels: „Qualche commento“, „d'un trasloco“ und „Processo Rabis“ nach § 300 St. G. verboten.

(1821)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5. u. 8. März 1889, ZZ 1522, 1557, 1609 und 1610, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften nach § 64 St. G. verboten, und zwar;

„Der Jäger vom Jagdschloß Meyerling“, 1., 2., 3., 4. und 5. Heft von R. Frankenburg, Druck und Verlag von Adolf Wolf in Dresden;

„Authentische Enthüllungen über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich“ von E. v. Sz., Verlag von Karl Minde, Druck von Robert König in Leipzig, und

„Der Schloßherr von Meyerling“ von Ignaz Graf v. Hynos, Verlag von A. Bergmann, Druck von Heffe und Becker in Leipzig.

L. 4687. (2059)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść broszury pod tytułem „Pobudka“ czasopismo narodowo-socyalistyczne nr. 1 styczeń 1889. Paryż, zawiera znamiona zbrodni z §§. 58, 63, 65 i 222 i występku z §§. 302, 303 i 305 u. k. zatem wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury.

Lwów, dnia 19 marca 1889.

L. 1829. (2015)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie dla spraw karnych na mocy § 489 i 493 p. k. i §. 36 ustawy prasowej orzekł: że treść

1) broszury: „Der Jäger von R. Frankenburg, Verlag von Adolf Woll in Dresden Heft 1.

2) broszury: „Das Geheimniss von Bruno Rodwald, Verlag von Gustaw Schob in Berlin Heft 1 wraz z osobnym prospektem poczynającym się słowami: „Die Pforten“ a kończącym się słowami „zu lassen“, nareszcie

3) rossyjskiego czasopisma illustrowa-

nego w Moskwie drukowanego pod napisem „Hazeta A. Hatzuka T. XV nr. 8. 25 Fewralia 1889“, zawiera znamiona zbrodni z § 64 u. k. przeto dalsze rozpowszechnianie tychże druków zakazuje się.

Stanisławów, 22 marca 1889.

Zl. 64. (1841)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. März 1889, Z. 453, die Weiterverbreitung des von der Verlagsbuchhandlung A. Bergmann in Leipzig ausgegebenen und dort bei Hesse und Becker gedruckten Prospectes, enthaltend die Ankündigung des Volksromanes: „Der Schloßherr von Mayerling“, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staats-anwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1889, Z. 5027, die Weiterverbreitung des 2. Heftes der in Dresden erscheinenden Druckschrift: „Der Liebling Oesterreichs und der Frauen“, Zeitroman von Leon von Zichinsky, Druck und Verlag von Richard Dietrich in Dresden, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staats-anwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1889, Z. 1905, die Weiterverbreitung der bei Robert König in Leipzig gedruckten, im Verlage von Karl Minde in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Authentische Enthüllungen . . . . “nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6. März 1889, Z. 1722, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Authentische Enthüllungen . . . “ von Er. Sz., gedruckt von Robert König in Leipzig, verlegt von Karl Minde in Leipzig, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9. März 1889, ZZ. 1961 und 1662, die Weiterverbreitung der in Gotha erscheinenden Druckschrift: „Menschenthum“ Nr. 9 vom 3. März 1889 nach den §§ 122 b und 303 St. G., — ferner der Druckschrift; „Das Drama von Mayerling“, historischer Roman von Egon von Wellershausen, Druck und Verlag von J. Bensheimer — nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 901. (2006 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny M..atulskiej w sprawie o wyłączenie parceli 560 z całości realności objętej wyk. hip. l. 53 dla gminy Tuchów, przedtem Ludwika i Wiktoryi małżonków Krogulskich własnej i zaintabulowanie prawa własności parceli 560 na rzecz Wiktoryi Krogulskiej i Honoraty Wojtanowskiej po połowie, o zaintabulowanie prawa własności połowy realności objętej wyk. hipot. l. 53 gm. Tuchów Ludwika Krogulskiego własnej, na rzecz Józefa i Anny Krogulskich po połowie, kuratorem Jana Koszycę, burmistrza w Tuchowie.

Tuchów, 20 lutego 1889.

L. 4381. (1994 1—3)

Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na podanie Kazimierza i Maryanny Palków, wzywa posiadacza weksla z daty Chrzanów dnia 5 lutego 1885, przez Kazimierza i Maryannę Palków wystawionego, na zlecenie tychże d. 20 lipca 1887 płatnego, na 1000 zł. opiewającego a przez Ignacego i Katarzynę Lelitów z Libiąża wielkiego akceptowanego, aby takowy w przeciągu dni 45 sądowi tutejszemu przedłożył tem pewniej, ileże inaczej weksel ów za pozbawiony wszelkiego skutku uznany będzie.

Kraków, 1 marca 1889.

L. 2695 (1966)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, iż polecił równocześnie prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisanie przy firmie „Kasa zaliczkowa w Nadwórnej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż, odbytem w dniu 3 marca 1889 w miejsce ustępującego Stanisława Żurakowskiego, Michał Garbiak dyrektor szkoły ludowej w Nadwórnej, na członka dyrekcyi kasyera wybrany został.

Stanisławów, 13 marca 18 9.

L. 2672. (1948 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Spaniera, że na pozew Benjamina Chajesa z praest. 12 marca 1889 l. 2672 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. a. w. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Jirzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adwokata dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Spanier, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Samb r, 19 marca 1889.

L. 1818. (1977)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14 lutego 1889 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma „J. O. Seelenfreund, handel chmielu w Mościskach“ z podpisem J. O. Seelenfreund.

Przemyśl, 6 marca 1889.

L. 1237. (1979 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Andrejko, który w roku 1847 w czasie epidemii cholery w Teleśnicy oszwarowej umrzeć miał, by najdalej do 1 lipca 1889 o swem życiu i pobycie doniósł tutejszemu sądowi, inaczej w skutek prośby żony Katarzyny z Dobrzańskich za zmarłego uznanym zaś małżeństwo jego z nią zawarte za rozwiązane uznanem będzie.

Wzywa się też wszystkich, którzyby o życiu Michała Andrejko wiadomość mieli, by takowe bezzwłocznie sądowi udzielili.

Sanok, 9 marca 1889.

L 1777. (2000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niniejszem Chaima Lippę Schapirę, że przeciw niemu Jankel Feuerberg wniósł skargę z praes. 20 lutego 1889 l. 1777 o uznanie prawa własności połowy zachodniej realności pod nr. kons. 353 w Skale z pn. na skutek której wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1889 o 9 rano.

Zarazem uwiadamia się go, iż dla niego w tej sprawie adw. dr. M. Komeriner w Borszczowie kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby do obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Borszczów, 22 lutego 1889.

L. 289. (1976 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 p. k. mianował na drugą zwyczajną z dniem 14 maja 1889 o godzinie 9 przedpołudniem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Albina Turzańskiego, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewkę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 17 marca 1889.

L. 8932. (1943)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom. I. pag. 107 przy firmie „Gubrynowicz et Schmidt“ uwidoczniono, iż do spółki handlowej we Lwowie pod firmą „Gubrynowicz et Schmidt“ przystąpił jako spólnik jawny p. Ludwik Gubrynowicz, że spółka ta nadal pod tą samą firmą istnieć będzie, a tylko w podpisywaniu firmy zaszła ta zmiana, że firmę tę podpisywać będzie Władysław Gubrynowicz w ten sposób, że własnoręcznie skreśli nazwę tejże „Gubrynowicz et Schmidt“ i pod takową umieści własnoręczny podpis „W. Schmidt“, Ludwik Gubrynowicz zaś podpisywać będzie w ten sposób, że własnoręcznie skreśli nazwę firmy „Gubrynowicz et Schmidt“ i pod takową umieści swój własnoręczny podpis „L. Gubrynowicz“, że zatem każdy ze spólników uprawnionym jest do podpisywania firmy powyższej z osobna w powyższy sposób.

We Lwowie, dnia 9 marca 1889.

L. 12626 (1969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Kleinmanna, że filia ck. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Bernie wytoczyła przeciw niemu pozew o przyznanie w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w nominalnej sumie 2200 zł. w ck. Sądzie obwodowym w Tarnowie na rzecz jego złożonej i za przepadłą uznanej na własność powołanej filii odpowiedniej części celem pokrycia odszkodowania w kwocie 496 zł. 1 ct. wa. z pn. w skutek którego termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono oraz, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Brandta, któremu pozwany informacyę należytą udzielić lub innego pełnomocnika zamianować winien, gdyż inaczej skutki szkodliwe własnej winie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Mielec, dnia 23 lutego 1889.

L. 16495 (1953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Samborze uwiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Włodzimierza Tarczanina, Joannę Uczeń i Michała Bukowskiego, że Adam Francuz dnia 23go sierpnia 1888 l. 13574 wniósł przeciw spadkobiercom ś. p. Franciszka Podgórskiego pozew o zapłatę sumy 158 zł. 20 ct. wa. z pn. i że dla nich jako przypozwanych kurator w osobie adw. dr. Irzyczka Maciejowskiego z zastępstwem adw. dr. Steuermana ustanowiony został.

Wzywa się przeto niewiadomych przypozwanych, aby zamianowanemu kuratorowi dowodów swoich udzielili lub innego pełnomocnika sadowi przedstawili, gdyż wyni kające z zaniedbania skutki, sobie samym będą musieli przypisać.

Sambor, 3 listopada 1888.

L. 1398. (2002 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Menasche Branda z Przedmieścia sędziszowskiego, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw niemu i spólnikom pto 250 zł. wa. zpn. ustanowił dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Gustawa Ujejskiego w Ropczycach i temuż rezolucyę z dnia 22 grudnia 1888 l. 11928 dla niego przeznaczoną doręczył.

Wzywa się zatem Menasche Branda, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub też sam tutejszemu sądowi miejsce swego pobytu wskazał.

Ropczyce, dnia 3 marca 1889.

L 44246. (2042)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę: „Dawid Gleich“ dla przedsiębiorstwa dzierżawy młyna, handlu lasem i drzewem oraz fabrykacyi krup jęczmiennych w Weisenbergu z tym dodatkiem wpisano, że właścicielem firmy jest Dawid Gleich w Weissenbergu (pow. Gródek) zamieszkały.

We Lwowie, dnia 20 października 1888.

L. 9758. (2033 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

Pomyłkę zaszłą w edykcie z dnia 1go lutego 1889 l. 4299 (ogłoszonym w nr. 46, 49 i 50 „Gazety Lwowskiej) prostuje się w ten sposób, iż nie Mendel Olster lecz Mendel Elster wniósł dnia 30 stycznia 1872 do lb. 5552 przeciw spadkobiercom Aleksandra Raczyńskiego pozew o 123 zł. wa. zpn.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
We Lwowie, dnia 16 marca 1889.

L. 13365. (1761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu w sprawie Feiwla Latkiego przeciw Fruzi Fieryszak pto 30 zł. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czupera, cedenta, w celu doręczenia temuż uchwały z 20 lutego 1888 l. 1829 kuratora ad actum w osobie Samuela Czupera z Dobromila i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czupera niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 6 lutego 1889.

L. 9757. (2032 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

Pomyłkę zaszłą w edykcie z dnia 1go lutego 1889 l. 4298 (ogłoszonym w nr. 46, 49 i 50 „Gazety Lwowskiej“) prostuje się w ten sposób, że nie Mendel Olster lecz Mendel Elster wniósł dnia 30 stycznia 1872 do l. 5551 przeciw spadkobiercom Aleksandra Raczyńskiego pozew o 530 zł. wa. zpn.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
We Lwowie, dnia 16 marca 1889.

L. 1382. (2054 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salomona Klaermana, że w sprawie tabularnej Lipy i Maryemy małżonków Hirschhornów o wykreślenie z ich realności l. k 90 wyk. hip. 83 w Rzeszowie sumy 1100 zł. m. k. w poz. c. 1, 4, 5, 6, na rzecz Salomona Klaermana intabulowanej i wykreślenie wpisu na rzecz Salomon Klaermana prawa własności 1/4 części ze sum 11250 zł. mk., 7300 zł. mk., 2025 zł. mk. i 5196 zł. mk. realności lk. 87 w. h. 80 w Rzeszowie obciążających, na realności l. k. 90 wyk. hip. 83 poz. C. 4, 5, 6 mylnie uskutecznionego uchwałę z dnia dzisiejszego l. 1382 na proszone wykreślenia zezwalającą, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Reichowi w Rzeszowie i wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych dowodów udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, lub wreszcie sam się zgłosił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, 14 marca 1889.

L. 311. (2020)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że przyjął do swego archiwum notaryalnego akta i pieczęcie zmarłego brodzkiego c. k. notaryusza Karola Seeliger.

Złoczów, dnia 23 lutego 1889.

L. 685. (1967 1—3)

W sporze drobiazgowym Jana Chodora przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Bielawie pto 30 zł. wyznaczono do rozprawy termin na dzień 1go maja 1889 o 9 rano i doręczono pozew kuratorowi Wojciechowi Mosoniowi, wójtowi Błaszkowy.

Wzywa się Jędrzeja Bielawę, aby albo sam na terminie stanął, albo kuratorowi informacyi udzielił, lub też innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Brzostek, dnia 6 marca 1889.

L. 5489. (1778 1—3)

C. k. Sąd delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza Jordana z Polanki, iż przeciw niemu w dniu 8go lutego 1888 l. 4746 Ludwik Filipkiewicz wniósł pozew sumaryczny, wskutek którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 maja 1889, o godzinie 9 rano, oraz że dla niego ustanowiono kuratora p. adw. dr. Hubaczka w Krakowie, któremu pozwany środków obrony udzielić, alboteż innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd tutejszy zawiadomić winien.

Kraków, 20 lutego 1889.

L. 10844. (1763 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, iż dnia 16 września 1883 zmarł w Kamionce Leon Lewicki. Sąd nieznając pobytu Piotra Lewickiego, wzywa go, by do roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w Sądzie i deklarował się do spadku, inaczej spadek, byłby przeprowadzony z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Frydrychem Juchumem dla niego ustanowionym.

Kamionka, dnia 3 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 2196 (1961 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uchwały Rady gminnej z dnia 12 marca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza przy urzędzie gminnym w Kołomyi z płacą roczną 1000 złr. i dodatkiem osobistym 250 złr. wraz z odpowiedniemi kwinkweniami po 100 złr. mającemi się uchwalić przez Radę gminną.

Od ubiegających się o tę posadę, wymaga się ukończonych nauk prawniczych oraz wykazania się z odbytej praktyki rządowej i administracyjnej lub autonomicznej.

Do podań, które mają być wniesione do Zwierzchności gminnej do końca kwietnia 1889 mają być dołączone dowody pełnoletności, moralności, świadectwo zdrowia, kwalifikacyi teoretycznej i praktycznej, oraz dokładnej znajomości obu języków krajowych, polskiego i ruskiego, tak w mowie jakoteż i w piśmie, niemniej zupełnej znajomości języka niemieckiego.

Stabilizacya nastąpi po upływie roku nienagannej służby.

Podania wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Zwierzchność miasta
Kołomyja, dnia 20 marca 1889.

L. 584 (2051 1–3)

Ogłoszenie.

Z dniem 15 kwietnia b. r. obniżamy procent od lokowanych u nas wkładek oszczędności.

Wkładki ulokowane na 5 prc. obniżone zostają na 4½ prc., zaś stałe lokacye 6 prc. na 5½ procent.

Po myśli art. 7 postanowień co do wkładek oszczędności zarządzenie nasze podajemy do wiadomości publicznej.

Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie.
DYREKCYA.

Kundmachung.

2060

In Erledigung des bezüglichen Einschreitens hat das k. k. Ministerium des Innern der mit Erlass vom 15 Februar 1887 Z. 23.187 ex 1886, zum hierländischen Geschäftsbetriebe mit dem Sitz der General-Repräsentanz in Wien zugelassenen: „Kölnischen Unfall-Versicherungs-Actien-Gesellschaft in Köln am Rhein" die angesuchte Bewilligung zur Errichtung von Agenturen in Galizien ertheilt. Diese Agenturen wurden den Herrn: Jos. Münzer in Biała; Ant. Friedel in Biała; S. N. Margulies in Brody und Jacob Kehlmann in Krakau übertragen und genannte Herrn mit Erlass der hohen k. k. galiz. Statthalterei vom 18 März 1889. Z. 13.732 genehmigt, was hiermit gemäss Art. III der kais. Verordnung vom 29 November 1865 R. G. Bl. Nr. 127, verlautbart wird.

L 508 (1960 3–3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Sanoka rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 300 złr. w. a.

Do obowiązków weterynarza miejskiego należy oprócz oglądania bydła na rzeź przeznaczonego i mięsa, także sprawowanie wszystkich agend urzędowych w zakres weterynaryi wchodzących.

O posadę tę mogą kompetować jedynie weterynarze upoważnieni do wykonywania praktyki.

Podania udokumentowane wnosić należy do Magistratu najdalej do 10 kwietnia 1889.

Sanok, 21 marca 1889.

L. 12172 (1973 3–3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem w myśl postanowienia §. 390 ust. cyw. do powszechnej wiadomości, że tutejsza c. k. Dyrekcya policyi przysłała w dniu 11 marca 1889 znaleziony dnia 23 czerwca 1888 w wagonie kolejowym skórzany pugilaresik z kwotą 39 złr. 60 ct. pochodzącą, po wypłacie znaleźnego z większej kwoty (44) czterdzieści cztery złr., po który dotąd właściciel się nie zgłosił.

Magistrat wzywa niniejszem właściciela powyższej gotówki, aby, bądź ustnie, bądź pisemnie, zgłosił się w I. departamencie Magistratu w przeciągu dni 14 i należycie ndowodnił, iż jest właścicielem przedmiotów znalezionych.

Lwów, dnia 14 marca 1889.

73 1673

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1888 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 1 i 2 kwietnia 1889 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

2050

Ośmnaste zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszy

Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego

odbędzie się

dnia 30 kwietnia 1889 o godz. 11 przed południem

w sali posiedzeń Zakładu (Rynek główny, L. 25, II piętro)

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec roku 1888.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec roku 1888.
3. Zatwierdzenie rachunku i bilans za rok 1888.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków z roku 1888.

Bilans wraz ze sprawozdaniem może być, począwszy od 20go kwietnia b. r. w sekretaryacie Zakładu w godzinach biurowych przejrzany.

Prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej do dni 14 przed terminem ogólnego Zgromadzenia złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej na ten cel wskazanej kasy (§. 33 statutów).

Każdych 5 akcyj daje prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może (§. 34 statutów).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do 16 kwietnia b. r. w kasie Zakładu lub w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie, a także w Banku krajowym królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem we Lwowie, gdzie wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków, dnia 26 marca 1889.

(Przedruk nie będzie uwzględniony.)

Dyrekcya.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.